

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Co mówi

Trocki o wysiedleniu go z Rosji

(W dzisiejszym numerze „Głosu Porannego“ na stronie 2-ej)

Oszczędność podniesie dobrobyt i przyspieszy zupełną odbudowę życia gospodarczego Polski

Doradca finansowy rządu p. Devey w sprawozdaniu kwartalnym wykazuje wady i zalety naszej gospodarki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (St. Gr.) telefonuje:

Ukazało się w druku sprawozdanie w 5 częściach doradcy Banku Polskiego p. Deveya za 4-ty kwartał 1928 r. Sprawozdanie, jak zwykle podzielone jest na 4 części.

Pierwsza część poświęcona analizie wykonania planu stabilizacyjnego. P. Devey stwierdza, że podatków w okresie pierwszych 9 miesięcy roku budżetowego 1928-29 daty 100 procent rocznego dochodu.

Po szczegółowym omówieniu projektu reformy podatkowej doradca finansowy stwierdza, że suma potrzebna na obsługę pożyczki stabilizacyjnej wynosiła 17.300.000 zł. i że wpływy przewyższyły kwotę potrzebną o 6,7 raza.

Część drugą poświęca p. Devey analizie budżetu na rok 1929-30, zaznaczając, że w budżecie górują znacznie pozycje rozchodowe, które mogą zostać niewykonane w razie zmniejszenia się dochodów. Doradca finansowy posiada list ministra skarbu, stwierdzający, że szereg projektowanych inwestycji zawsze może być zaniechane, gdyby dochody państwa zmniejszyły się tak, że zagrażałoby to równowadze budżetu. P. Devey podkreśla, że budżet jest preliminowany z daleką idącą ostrożnością.

Część trzecia sprawozdania p. Deveya poświęcona bilansowi płatniczemu Polski. Doradca rządu stwierdza, że stabilizacja wzmocniła kredyt zagraniczny Polski, a to oddziaływało pobudzająco na przyróż, jednocześnie dopływ kredytów umożliwił finansowanie ujemnego bilansu handlowego bez zbyt ciężaru dla rezerw walutowych Banku Polskiego, które mimo ujemności bilansu handlowego spadły przez cały rok tylko o 3 proc. P. Devey podaje cały szereg cyfr, świadczących o rozwoju Banku Polskiego, podkreślając straty, które dotychczas jeszcze dotkliwie odczuwa Polska w wyniku działań wojennych na terenie Rzplitej. Zgodnie z zestawieniem komisji reparacyjnej stabilizacji

te określa p. Devey na 1.800 milionów dolarów.

Polska — pisze p. Devey — jest ciągle jeszcze w okresie odbudowy, co bezwzględnie trwać będzie jeszcze przez cały szereg lat. Wskutek tego tylko taki przyróż jest produkcyjny dla Polski, który napływa na zwiększenie ogólnego poziomu gospodarczego. Paradoksalność faktu, że zboże zajmuje największą pozycję w przywozie towarów konsumpcyjnych p. Devey tłumaczy niejednorodnym poziomem gospodarczym rolnictwa na róż-

nych terenach Rzplitej. Zaradzić temu musi znaczny kredyt na cele meljoracyjne, zakup nawozów sztucznych i uregulowanie handlu zbożem.

Przyróż towarów luksusowych wzrósł w r. 1928 w porównaniu do r. 1927 o 12 proc., ale jednocześnie wynosi on tylko 4 proc. ogólnego importu. Tutaj p. Devey daje rady w Polsce, aby się kierowała w swoich wydatkach codziennych zasadniczą oszczędnością, aby zaczęła pożyczki zagraniczne tylko na cele produkcyjnego rozwoju tylko

tych gałęzi przemysłu, które przynoszą szybko i największe korzyści.

Część czwarta sprawozdań poświęcona jest analizie kredytu krótkoterminowego, a w zakończeniu zawiera ogólną charakterystykę sytuacji gospodarczej Rzplitej.

P. Devey pisze w żadnym innym roku od czasu wojny Polska nie cieszyła się takim wzrostem dobrobytu jaki przypadł jej w udziale w r. 1928. Jest to wynikiem trwałej stabilizacji, równowagi budżetowej państwa, całości natury, braku za-

klójących zdarzeń politycznych

Dalej p. Devey pisze o ujemnych stronach życia gospodarczego, do których należy brak kapitałów obrotowych wywołany przez zmniejszenie kapitałów oszczędnościowych.

Wyraża nadzieję, że zwiększenie oszczędności, dopływ długoterminowego kredytu zagranicznego usunie ciasnotę na rynku pieniężnym.

Sprawozdanie kończy się omówieniem sytuacji rolnictwa, przemysłu i handlu, analizą cen, płac, a uzupełnia je szereg zestawień i tablic statystycznych.

Ministrowie spraw wojskowych złożą raport w odpowiedzi na przemówienie marsz. Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (St. Gr.) telefonuje:

W związku ze znanym listem, gen. Szeptyckiego, podanym wczorajszym „Głosem Porannym“ w dniu wczorajszym w kuluarach sejmu mówiono o możliwości złożenia

raportu przez innych b. ministrów spraw wojskowych. Jednocześnie jak słyszeliśmy, list gen. Szeptyckiego żadnych dalszych konsekwencji dotychczas nie pociągnął za sobą.

Bezpodstawne skargi nie mają żadnych szans w Genewie

GENEWA, 4. 3. (PAT) — Delegat polski złożył dziś w sekretariacie Ligi narodów wyjaśnienie rządu polskiego w sprawie skargi „Volksbundu“, dotyczącej aresztowania posła Ulitza.

Podkreśla ono, że sprawa leży całkowicie w zakresie kompetencji władz sądowych, i rząd polski nie może wywierać żadnego wpływu na bieg tej sprawy, tembardziej więc nie może sobie rościć do tego

pretensji żadna instytucja międzynarodowa.

BERLIN, 4. 3. (PAT) — Prasa nacjonalistyczna podnosi w depeszach z Genewy lodowatą atmosferę, w jakiej rozpoczynają się obrady.

„Deutsche Tageszeitung“ stwierdza, że sprawa naprawy szkolnictwa na Górnym Śląsku i sprawa Ulitza przedstawiają się beznadziejnie.

Targi o odszkodowania

Niemcy chcą płacić 1200 milionów marek rocznie

LONDYN, 4 marca „Daily Telegraph“ donosi, iż na wtorkowym posiedzeniu plenum komisji reparacyjnej w Paryżu przedstawiciel Niemiec, dr. Schacht zaproponuje, jako roczną ratę wy-

płat reparacyjnych, sumę 1200 milionów marek.

Delegacja francuska i angielska liczyły na roczną ratę w wysokości 2 miliardów marek.

Sklep Elektrowni
Piotrkowska 115

otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt do godz. 19-tej bez przerwy.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.
(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W. P. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki 1-go kwartału (różowe), to jest za czas od 1 marca 1929 r., upływa dnia 10 marca r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za IV kwartał 1928 r.

LEW TROCKI

Jak i dlaczego zostałem wysiedlony?

Poniżej znajdują Czytelnicy sprawozdanie Trockiego z wysiedlenia go z granic Rosji. Z ludzkiego punktu widzenia jest to wstrząsający dokument, wywołująca grozę historia duszy ludzkiej. Ale pod względem politycznym, — to pragniemy podkreślić, — sprawa Trockiego nie jest oskarżeniem wyłącznie pod adresem jego wrogów. Wolno mu oburzać się na nich ze względu na źródła konfliktu; im może on zarzucać tysiące grzechów względem wspólnej nauki. Ale środki, zapomocą których konflikt zlikwidowano, zaakceptował Trocki sam, gdy był przy władzy. Stara to prawda, że w gruncie rzeczy każdy jest zwolennikiem dyktatury, która czyni to wszystko, czego on sobie życzy. Ale równie starym argumentem przeciwko dyktaturze jest kwestja: A jeśli pewnego razu uczynione będzie to, czego ty sobie nie życzysz? Takie ewentualności trzeba przewidzieć, gdy się za dyktaturę, ten akceptuje z góry ewentualność, że sam przy okazji stanie się jej ofiarą. Trocki, ze swego punktu widzenia, może Stalina nazywać łotrem za każdy czyn, wyjawszy za to, że upragnioną przez Trockiego dyktaturę zastosował przeciwko Troickiemu. A my, z naszego punktu widzenia, możemy Trockiego uważać za ofiarę rozmaitych przeżyć, wyjawszy jedno: że stworzona przez niego dyktatura została przez Stalina użyta przeciwko niemu. (Redakcja).

I.

Sensacja jest nieuniknionym cieniem polityki. Wydalenie mnie z Rosji — rzuciło nawet zbyt wielki cień. Każda polityka, zmierzająca ku wysokim celom, powinna unikać sensacji; celem moim przy pisaniu poniższych wstawek również nie jest rozdmuchiwanie sensacyjności, ale wprost przeciwnie stłumienie sensacji przez zdanie publicznie obiektywnej relacji o tyle oczywiście, o ile obiektywizm jest w polityce wogóle możliwy.

Chciałbym zgóry oświadczyć, o czem zresztą w tajemniczeni już dawno wiedzą, że mój stosunek do rewolucji, do państwa sowieckiego, do marksizmu i do bolszewizmu pozostał niezmienny. Polityki nie robi się osobistymi uczuciami. To prawda, że podchodzi do opinii publicznej z innymi środkami, niż dawniej. Ale pochodzi to stąd, że znajduję się w innym położeniu, niż kiedykolwiek dotychczas. Przez wiele lat było moje życie przedmiotem ponurych fantazji, przypuszczeń i wymysłów, z których śmiały się często, gdyby nie chodziło o zasady całego mojego życia. Dzisiaj nie mam już powodu otaczać się tajemnicą. Wprost przeciwnie, pragnę bardziej, niż kiedykolwiek, powiedzieć moim wrogiom i przeciwnikom całą prawdę. Prawda, a nie propaganda, jest moim celem. Zanim napisałem poniższy artykuł, napewniłem się, że mogę mówić bez ograniczeń. Albo powiem, co myślę, albo będę milczał.

„Mój Panie! Oświadczam nieśmiej formalnie, że wstępuję na pańskie terytorjum nie dobrowolnie, a pod przymusem.

L. Trocki.

Jeśli już miałem być wysiedlony z Rosji, to wybrałbym oczywiście takie miejsce pobytu, którego język i zwyczaje są mi przynajmniej znane. Ale interesy wysiedlanych rzadko są brane pod uwagę przez tych, którzy wysiedlają. W roku 1916 rząd francuski deportował mnie do Hiszpanji, której języka nie rozumiałem. Liberalny rząd hiszpański Romanonesa, nie pozostawił mi czasu na nawczenie się jego mowy, ale niebawem wypchnął mnie za ocean. Jeśli uczucie zemsty byłoby na miejscu u rozsądnego polityka, mógłbym odczuwać satysfakcję, gdy ten sam francuski minister Malvy — który mnie z kraju wysiedlił, niebawem został również wysiedlony przez Clemenceau. Szef francuskiej policji politycznej, mr. Bidet - Fauxpas, którego rząd doprowadził do wysiedlenia mnie, został w 1918 roku zaarrestowany w Rosji, jako członek misji, która bynajmniej nie miała przyjaźliwego charakteru. Gdy go do mnie przeprowadzono — a byłem wówczas ministrem wojny, — zawałałem:

— Jakżeż to się stało?

— C'est la marche des evenements — odparł mr. Bidet.

Uważałem to za świetną odpowiedź. Sytuacja świata jeszcze przez wiele lat pozwoli na używanie tego zdania przy licznych okazjach. Wysiedlenie mnie z Rosji bynajmniej nie jest ostatnim słowem i nie może również o moim osobistym losie. Wypadki mogą kroczyć krytymi drogami, ale w szkole Marksa nauczyłem się historycznego myślenia.

Rozpatrzmy więc wypadki, które doprowadziły do obecnej sytuacji. W styczniu 1928 roku 15 kongres partii komunistycznej — który w rzeczywistości był kongresem zwolenników Stalina — wykluczył wszystkich członków opozycji i zaakceptował represje rządu w stosunku do mnie. Niebawem kilkuset członków opozycji (wotem nawet kilka tysięcy) deportowano do rozmaitych części Syberji i Azji środkowej. Wśród deportowanych znaleźli się: Rakowski, b. prezydent ukraińskiej rady komisarzy ludowych i poseł we Francji, który przez 40 lat w Bułgarii, Rosji, Francji i Rumunii walczył o prawa proletariatu; Karol Radek, jeden z najwybitniejszych autorów marksowskich świata; Smirnow, b. ko-

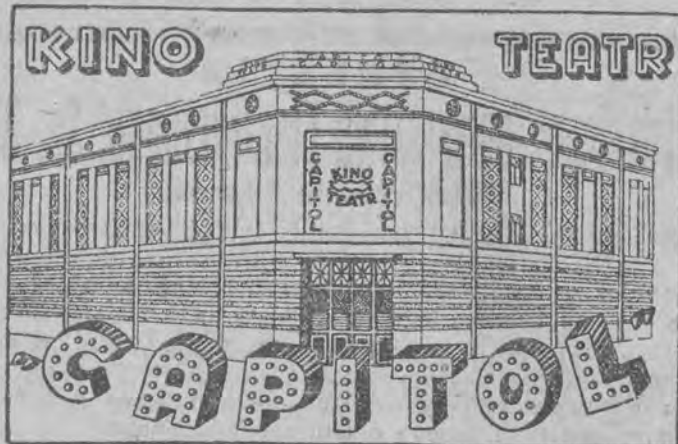
misarz ludowy i jeden z założycieli partji, Preobrażenski, wybitny ekonomista, rzeczoznawca finansowy w rokowaniach z Francją; Mrazowski i Uralow, organizatorzy czerwonej armji; Bieloborodow, aż do deportacji komisarz spraw wewnętrznych; Sosnowski, jeden z najwspanialszych propagatorów partji; Kasnarowa, która wśród kobiet Wschodu kierowała pracą Kominternu. Wymieniam tylko te nazwiska, ale mógłbym do dać jeszcze wiele innych, którzy brali udział w rewolucji 1905 r. Niektórzy z nich przeżyli życie, mogące być treścią dramatu; politycznie rzecz ujmując mogę w każdym razie powiedzieć, że ich rewolucyjne znaczenie było nieco większe, niż rewolucyjne znaczenie tych, którzy kazali ich deportować.

Miejscowością, którą mnie wyznaczono, była nowa stolica Kazaksztawy, Almaty, miasto malarzy, trzęsień ziemi i powodzi, oddalone 1500 kilometrów od Moskwy i 150 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej. Z moją żoną, moim synem i kilkunastu książkami żyłem tam w otoczeniu naprawdę wspaniałej natury. Listy i gazety nadchodziły tylko w odstępach 14 dni, miesiąca, dwóch miesięcy, lub jeszcze dłuższych, zależnie od pory roku i od wzdłżniętego rządu. Miałem tam wielu przyjaciół, ale trzymałem się od nich zdaleka, ponieważ każdy, kto usiłował obcować ze mną, narażał się na wysokie kary. Naszym jedynym kontaktem ze światem zewnętrznym było polewanie, na które chadzałem ze swym synem w towarzystwie agentów G. P. U. Tygodniami żyliśmy, jak koczownicy, sypiając pod namiotem z gwiazd, lub w wozie cygańskim, i jeźdzac wierzchem na wielbłądach. Dziś czynny było bez liku: giemy, dziki, kaczki, gęsi i bażanty — stęty również skorpiony. W styczniu nadeszła wiadomość telegraficzna, że w promieniu 100 mil od Almaty ukazały się 3 tygrysy, zbliżające się z biegiem rzeki. Wraz z synem zadaliśmy sobie pytanie, czy mamy im powiedzieć wojna — oczywiście wojnę obronną — czy też powołać się na pakt Kelloga. Sądząc według Clemenceau wszystkie tygrysy powinny być zwolennikami paktu; w między czasie, może na szczęście, zostały wysłane ponownie, nie zdolawszy zbadać praktyczną skuteczności paktu.

Bazylika laterańska w Rzymie



w której papież odprawi pierwszą mszę po opuszczeniu murów Watykanu,



DZIŚ PREMJERA!

O czem się nie mówi rodzicom...

Dramat osnuty na tle najbardziej dyskretnych przeżyć dzisiejszej młodzieży

Nina Vanna
Mary Johnson
Elzbieta Pinajew
Andrè Mattoni
Ernest Verebes
Eryk Kaiser-Titz

Wielka orkiestra symfoniczna z udziałem organów pod batutą p. Sz. BAJGELMANA

Min. Doleżał powrócił z Genewy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Dnia 4 b. m. powrócił z Genewy wiceminister przemysłu i handlu p. Doleżał, który w charakterze mandatariusza, mianowanego przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów, brał udział w ostatniej międzynarodowej konferencji węglowej.

Dyskontowaniem polskich weksli pragną się zająć banki szwajcarskie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu został powiadomiony przez posła polskiego w Bernie szwajcarskim, że „Bank Populaire Suisse“ podejmuje się zawrzeć szereg tranzakcji dyskonta z najpoważniejszymi Bankami względnie firmami polskimi.

Pozatem również istnieje możliwość co do konkretnego zainteresowania się niektórymi instytucjami banków szwajcarskich dyskontowaniem dobrych weksli polskich.

Ofiarowany jest kredyt dyskontowy 6-miesięczny z możliwością ewentualnego dalszego przedłużenia. Stopa procentowa od 8 i pół do 9 proc.

Przy pewnych targach jednakże uda się ją najprawdopodobniej obniżyć. Wechodzą tu w rachubę tylko weksle pierwszorzędnych firm i banków polskich.

Straż ogniowa

stanie do walki z powodzią

Warsz. koresp. „Il. Prasy Wieczorne“ (K) telefonuje:

Komisariat wodny uzyskał zezwolenie na użycie wszystkich oddziałów straży ogniowej do akcji przeciwpowodziowej.

Współdziałać one będą zarówno w akcji ratunkowej, jak i w łamaniu lodów.

Lekarz-Dentysta

H. Obodowska

Sienkiewicza 26, tel. 79-04
przyjmuje od 10-1 i od 3-7 pp.

Nowy projekt zmiany konstytucji złożyła Polska Partja Socjalistyczna

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym na posiedzeniu plenarnym izby starano się załatwić wszystkie aktualne sprawy, tak, aby w najbliższym okresie, kiedy senat będzie załatwiał budżet, nie było potrzeby zwyol-

wać plenarnego posiedzenia izby. A więc przede wszystkim załatwiono w trzecim czytaniu nowelizację dekretu o sądach powszechnych, następnie wysłuchano ostatniej kolejki mówców w sprawie wniosku BB o zmianie konstytucji. Wczorajsza dyskusja na ten te-

mat nie wniosła prawie nic nowego. Jedyne fakty, który zaszedł w tej sprawie, to projekt zmiany konstytucji, złożony przez trzy kluby lewicy, a mianowicie PPS, Wyzwolenie i Str. Chł. Projekt ten będzie wstawiony na porządek dzienny po dniach piętnastu.

Trudności w obrotach pieniężnych

Centrala związków kupiectwa w Warszawie w memorjale do czynników miarodajnych domaga się ulg podatkowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Zarząd centrali związków kupiectwa w Warszawie ze względu na ciężką sytuację, jaka zaplanowała zwrócił się do czynników miarodajnych z memorjalem, w którym podkreśla trudności w obrotach gotówkowych i wekslowych, ciężkie warunki klimatyczne i że handel wszedł w okres kryzysu, ujawniające go się m. in. w tem, że lista protestowanych weksli niestychanie rośnie, dochodząc już obecnie do różnicy trzechkrotnie większej, niż to się obserwuje w normalnym okresie naszego życia handlowego, przyczem do protestu dopuszczają swe zobowiązania częstokroć i firmy takie, które znalazły się tylko czasowo w trudnościach płatniczych z powodu klęsk żywiołowych. Centrala związku kupców zwraca uwagę na nacisk sruhu podatkowej, podkreśla, że wpływ z podatków ponad preliminarz ma charakter zjawiska ciągłego.

Ezekwowanie wszystkich zaległości wraz z ogólną sumą odsetek, kar za zwłokę, postawiono w takim tempie, jak gdyby życie gospodarcze wszędzie miało normalny i zdrowy bieg. Wyszczególnienie powyższych momentów nakazuje centrali związku kupców w dobrze zrozumianym interesie życia gospodarczego i państwowego stwierdzić, że handel wszedł w okres kryzysu. Jest więc rzeczą czynników miarodajnych dołożyć wszelkich starań, by kryzys mógł być choć w części złagodzony przez stosowanie środków dostępnych, a zbytnio nie nadwyrężających skarbu państwa.

Środkami temi byłoby 1) natychmiastowe udzielenie dodatkowych kredytów handlo-

wych przez instytucje bankowe a w pier. zym rządzie współdzielniom bankowym:

2) zaniechania na przeciąg 2 miesięcy egzekucji zaległych na 1 stycznia 1929 roku, doliczenia do tego okresu odsetek i kar za zwłokę;

3) odroczenie terminu płatności czwartej zaliczki na podatek obrotowy za rok 1928 w tych wszystkich oczywiście wypadkach, kiedy ta czwarta rata jeszcze nie została uiszczona;

4) wstrzymanie również na przeciąg 2 miesięcy wszelkiego doliczania odsetek za zwłokę egzekwowania zaległych na 1 stycznia 1929 r. podatków komunalnych;

5) niezależnie od tego centrala związku kupców uważa za bezwzględnie wskazane, by minister skarbu wyznaczył specjalny 3-letni miesięczny okres ulgowy, w którym płatnicy, posiadający zaległości podatkowe z jakiegokolwiek bądź okresu i ty-

tu powstałe mogli zaległości te spłacić z doliczeniem odsetek za zwłokę w ulgowej wysokości 1 proc. miesięcznie od ustawowego terminu płatności tych zaległości względnie uzyskać w tym okresie decyzję władz skarbowych o rozłożeniu zaległości na raty, płatne w ciągu 21 miesięcy również z doliczeniem odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. do miesięcznej od ustawowego terminu płatności ewentualnie zarządzenie, któreby min. skarbu raczył wydać w tej sprawie a które winno objąć również zaliczki kwartalne na poczet podatku przemysłowego za rok 1928, który w chwili obecnej stanowi już zaległość. Termin płatności ostatniej zaliczki upłynął 15 stycznia r. b., wyznaczenie takiego okresu ulgowego umożliwiłoby wielu płatnikom najłatwiejsze uiszczenie zaległości, co z pewnością byłoby również korzystne dla skarbu państwa.

Polskie towary do Chile

Firma chilijska pragnie wejść w kontakt z producentami polskimi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Jak nas informuje państwowy instytut eksportowy w połowie marca r. b. przybywa do Polski delegat firmy J. K. Poznański et Comp. z Sant Jago de Chile która to firma szczególnie interesuje się importem z Polski zwłaszcza towarów wełnianych i bawełnianych i w tym celu pragnie nawiązać bliższy kontakt z producentami handlowymi polskimi.

Pożądanem jest, aby firmy i organizacje, interesujące się rynkami chilijskim i boliwijskim skomunikowały się z państwowym instytutem eksportowym możliwie wcześniej celem przygotowania terenu dla delegacji firmy chilijskiej.

Czytacie

„Ilustr. Prasa Wieczorna“

Wyjaśnienia i dokumenty

minister Czechowicz osobiście złoży komisji budżetowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że minister skarbu p. Czechowicz w odpowiedzi na list komisji budżetowej stawi się osobiście na posiedzeniu w dn. 8 bm. złożyć wyjaśnienia i przedstawi szereg dokumentów.

Posiedzenie rady Banku Polskiego

Najbliższe posiedzenie rady Banku Polskiego odbędzie się dnia 14 b. m.

Na posiedzeniu tem rada rozpatrzy sprawozdanie dyrekcji z działalności banku w ubiegłym miesiącu, sprawozdanie komisji rady oraz załatwi szereg bieżących kwestii.

Melancholicy a film

W Londynie odbyło się bardzo ciekawe badanie czy melancholijcy oraz rozstrój nerwowy nie można uleczyć zapomocą wzbudzenia śmiechu.

Najpopularniejszy profesor kliniki chorób nerwowych dr. Yellow wybrał w tym celu melodramat p. t.

„NASI ZAGRANICĄ“

W przeprowadzonej przez melancholików sali film ten wyświetlano; skutek był zdumiewający. Melancholicy, którzy już parę lat nie uśmiechali się, trzymali się za boki ze śmiechu.

Po przedstawieniu prof. Yellow skonstatował 60-procentową poprawę zdrowia swych pacjentów.

Film powyższy demonstrowany będzie wkrótce

w Kino-Teatrze „PALACE“



IGO SYM Vivian Gibson

w najaktualniejszym dramacie współczesnym z życia obyczajowego, ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej p. t.

„Kobiety na śliskiej drodze“

Jutro premjera GRAND-KINO.

KINO TEATR CZARY

Dziś dawno oczekiwany przebój kinematografii p. t.

NA STOKACH CYTADELI
(S. O. S.)

Wielki dramat sere cichych bohaterów
W roli głównej **Lilian-Hall-Davis**
przepiękna i 100 proc. **Walter Buttler**
mężczyzna

Na pierwszy seans wszystkie po 50 gr.
Pocz. seansów o 4 pp. w soboty i niedziele o 12 ej

W dobie pacyfikacji świata nie przestaje się mówić o przyszłej wojnie

Moskwa, w marcu.

Z okazji 11-ej rocznicy armii czerwonej wszystkie bez wyjątku pisma rosyjskie poświęciły swe artykuły wstępne sprawie obrony państwa i organizacji sił zbrojnych w ZSSR. Równocześnie publicyści sowieccy omówili w swych artykułach charakter przyszłej wojny, o której — rzecz znamienna — nikt na całym świecie tyle nie mówi, jak „pokojowa“ Rosja sowiecka.

Moskiewska „Prawda“ pisze że „przyszła wojna przygotowana jest, jako wojna masowa, jako wojna milionowych armii. Wszystkie państwa na kontynencie europejskim zaprowadziły u siebie taki system wojenny, który umożliwia zmobilizowanie ogromnych mas ludzkich“.

Równocześnie przyszła wojna będzie miała charakter wojny wybitnie techn. Technika zbrojeń zrobiła w ciągu dziesięciu lat pokoju olbrzymie postępy. „W niektórych dziedzinach techniki wojennej, — pisze „Prawda“, — jak to: w awjatyce, w walce chemicznej, w dziedzinie czołgów i ręcznej broni automatycznej (ręcznych kulomiotów), nastąpił kompletny przewrót. Największy postęp techniczny obserwować możemy w awjatyce, gdzie w ciągu dziesięciu lat szybkość przeciętna samolotu wywiadowczego wzrosła z 180 na 200 kilometrów, a procent celnego rzucania bomb z samolotów wzrósł z 14 — 16 proc. na 50 — 60 procent.

Czołgi powiększyły znacznie nie tylko swą zdolność bojową.

Samobójstwo dziennikarza sowieckiego

Z Ganzy (Rosja południowo-wschodnia) donoszą, że tamtejsze władze śledcze zajęte są obecnie badaniem sprawy samobójstwa dziennik. Andrejewa. Samobójca pozostawił mianowicie list, w którym podaje, że zmuszony był targnąć się na swe życie na skutek ciągłych prześladowań, jakich doznawał ze strony sekretarza komitetu powiatowego ogólnozwiązkowej partii komunistycznej, Amiraślanowa.

lecz zwiększyły również wydatnie swą szybkość. O ile promień działania dawnych czołgów, budzących taką sensację podczas wojny światowej, wynosił 15—20 kilometrów, to obecnie mają czołgi promień działania, dochodzący do 250 kilometrów. W

ten sposób czołgi stały się obecnie doniosłym środkiem operacyjnym w technice wojennej. Podczas, gdy dawniej były jedynie środkiem taktycznym. W przyszłej wojnie czołgi odegrają rolę zmechanizowanej jazdy. W dziedzinie chemii wojen-

nej zanotować możemy również cały szereg doniosłych uoskonaleń. W ciągu ostatnich lat kilku wynaleziono tak intensywnie działające gazy trujące, że wszelkie przepowiedzi uczynionych z lat poprzednich co do okropności przyszłej wojny che-

micznej są niewinnymi opowiadaniem.

Wielkie zmiany zaszły dalej w organizacji sił zbrojnych, które w ostatnim dziesięcioleciu zostały kompletnie „zmechanizowane“. Dla zilustrowania tego stanu podaje „Prawda“ następujący przykład: w roku 1914 na każdy batalion przypadały dwa zwykłe karabiny maszynowe; dzisiaj każdy batalion rozporządza 34 ręcznymi i 12 zwykłymi kulomiotami. Takie „przesycenie“, — jak mówi „Prawda“, — piechoty karabinami maszynowymi w wysokim stopniu przyczyniło się do podniesienia jej zdolności bojowej.

W odpowiedni sposób zwiększona została liczebność artylerji i innych rodzajów broni. Najbardziej uwydatnia się jednak wzmocnienie sił powietrznych w armjach europejskich.

A dlatego, — przychodzi do wniosku „Prawda“, — przyszła wojna będzie bardziej niszcząca, manetrawna i pogwałcająca niż wojna światowa. Przyszła wojna już w pierwszym roku wymagać będzie takiego naprężenia wszystkich sił, jakie podczas wojny światowej obserwować można było dopiero w trzecim roku akcji wojennej.

Przyszła wojna postawi przed trudnymi zadaniami nie tylko przemysł, lecz i gospodarstwa wiejskie poszczególnych państw. Dlatego sowieccy działacze wojskowi domagają się, by już teraz przemysł i rolnictwo rosyjskie organizowane były w taki sposób, który umożliwiłby przy stosowaniu produkcji przemysłowej i rolniczej w dowolnej chwili do potrzeb armji.

Działacze sowieccy spoglądają na przyszłą wojnę z jednego jeszcze punktu widzenia: uważają oni, że przyszła wojna stać się powinna równocześnie wojną domową. Z tego względu „Prawda“ podkreśla, że międzynarodowe czynniki poświęcać powinny jaknajbardziej uwagę nie tylko sprawie techniki i uzbrojenia armji, lecz i doniosłemu problemowi odpowiedniej propagandy wśród ludności cywilnej.

C. Eps.

Dokument paktu rzymskiego



TRATTATO

FRA LA SANTA SEDE E L'ITALIA

Con questo Aljato
Papa Leo Supmo. Benito Mussolini

Roma, addie febbraio undicesimoventesimo.
Leo Supmo
Benito Mussolini

potwierdzającego ostatecznie zawarcie pokoju między Watykanem i Kwirynałem.

Pyjamy na ulicach

Oryginalna moda w Południowej Afryce

W Południowej Ameryce nastaje nowa moda, nader oryginalna, która byłaby wprost nie do pomyslenia w Europie.

Oto na ulicach Buenos Aires coraz częściej pojawiają się panowie w pyjamach. Moda ta z Buenos Aires rozpowszechnia się i na inne miasta, tak że wkrótce pyjamy na ulicach będą zjawiskiem codziennym w całej Ameryce Południowej.

Historja tej mody ma oryginalny początek.

Oto ojcowie miasta Buenos Aires powstawali z oburzeniem na nieprzystojny zwyczaj zdejmowania podczas upałów surdutów. Młodzi dżentelmeni paradowali w koszulach, trzymając surduty w ręce.

Wydano wtedy bardzo ostre zakazy pojawiania się na ul-

cach w nędżu i grożono surowymi karami nieposłuszącym się do tych przepisów.

Młodzież, zmuszona pocić się w surdutach i surdutach, zaczęła damom ich powiewać sukien. I oto pewien młodzieniec zrobił epokowy wyłazek. Pewnego dnia ukazał się na najuchłodniejszej ulicy Calle Florida w pyjamie. Pójma była bezsilna. Młodzieniec włożył bowiem tylko za namiastek rękawki pyjamę kol rękaw: spodnie były, jak zwykle, z materiału.

Wkrótce zaczęli pojawiać się na ulicach młodzieńcy, ubrani całkowicie w pyjamę. Liczba mężczyzn, ubranych lekko i barwnie, rosła zastraszająco. Ponieważ panie nie miały przeciwko tej inowacji, ow-

szem, podobała się im ona, gdyż mężczyźni stali się bardziej „kolorowymi“, więc moda pyjamowa święci dziś swój tryumfalny pochód po całej Ameryce, a kto wie, czy nie przeniesie się i do Europy, uczkolwiek, jak to nadmieniliśmy na początku, napozór, jest ona u nas nie do pomyslenia. (al).

Zakład leczniczy

metody fizykalne
i ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
(dr. A. STEINBERGA,
ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 4-91)
przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 4 do 7-ej. Leczenie i rozpoznawanie promieniami Roentgena; leczenie dżartem, lampą kwarcową, soluxem, gimnastyką ortopedyczną, masażem, elektrycznością; — skrzywienia kręgosłupa, choroby nerwowe, serca, mięśni stawów, włosów, skóry etc.

ODEON

PRZEJAZD 2

WODEWIL

GŁÓWNA 1

CORSO

ZIELONA 2

P R E M J E R Y !

Pikantne i niezwykle dowcipne sceny w filmie p. t.

„Król Ulanów“

(Piosenki Wiednia)

Komedja pełna niefrasobliwego, żywiołowego humoru i tempa.

Jako kapitan ulanów **HARRY LIEDTKE**

Jako Gizi, dziewczynka w smokingu **Marja Paudler**

i jako stary niefortunny Don-Juan **Hans Junkerman**

NAD PROGRAM: FARSA

Pikantny film z życia magnatów Austriackich p. t.

Księżniczka Dunaju

Dramat pełen miłości i poświęceń.
W rolach głównych znakomici amanci

Józef Schildkraut, Nils Aster,

Leatrice Joy

NAD PROGRAM: FARSA

Po raz pierwszy w Łodzi!!!

EMOCJA! NAPIĘCIA! WRAŻENIA!
Wielki dr. sensacyjny z za kulis wielkomijskich p. t.

Złodzieje Hotelowi

Opiewający niezwykle przygody opryszków, rabusiów i niebieskich ptaków. W rol. głów.

Darmenico } **Sajeta,**
Gambina }

Hilde Jennings, Helena Allen

NAD PROGRAM: FARSA

ADOLF MENJOU

Sztuka wzniecania miłości u kobiet

Kiedy zwrócono się do mnie z propozycją, bym napisał kilka słów o sztuce wzniecania miłości w sercu kobiety, ogarnęło mnie pewne zakłopotanie. Nie wiedziałem w pierwszej chwili, co czynić, gdyż uświadamiałem sobie, że to, czego odemnie żądano, było rzeczą niezmiernie skomplikowaną. Zadanie, przed którym mnie postawiono, polegało na ujęciu w wąskie ramy kilku słów całej, tak skomplikowanej natury ludzkiej, — na wyrażeniu wieczności w jednym jedynym zdaniu. Bo ileż wszak istnieje sposobów wzniecania ognia miłości w sercu kobiety? Jak różnorodne i niezliczone są tajemniki niezbadanej duszy kobiecej? Niema mylniejszego poglądu jak ten, który głosi, że wszystkie kobiety są w uczuciach swych jednakowe, że każda z nich jest tylko złocistym instrumencem, na którym mistrz muzyki wygrać może według swej własnej woli najrozmaitsze melodie.

Wyjawię Wam, drodzy czytelnicy, pewną tajemnicę: niema na świecie dwóch kobiet, które byłyby jednakowe, — które jednakowo czuły, jednakowo rozumowały; każda, — ale to dosłownie każda, — kobieta ma w sobie, — w swym uczuciu i w swej umysłowości, — coś indywidualnego, coś odrębnego, swoistego. A byłoby źle, gdyby było inaczej. O ile serce każdej kobiety możnaby było zdobyć jedną i tą samą metodą, to — wiecie szanowni czytelnicy — czyby się stało? Wszyscy aktorzy filmowi straciliby w ciągu jednej nocy swe zajęcia, a ja niewątpliwie znalazłbym się między nimi.

Ale na szczęście niebezpieczeństwo takie nie istnieje. Każda kobieta inne ma serce i chce, by w inny sposób było ono zdobywane. W zasadzie metoda, jakiej trzyma się ten, kto miłość obudzić pragnie w sercu kobiety, zależy od dwu czynników: od naszego typu i od charakteru naszej wybranki. Sprytni ludzie w Hollywood już dawno prawdę tę zrozumieli. Dlatego też naprzykład mogą istnieć ja obok, — powiedzmy — takiego Janningsa, który jest święcie przekonany, że tylko jego metoda zdobywania serc kobiecych jest dobra i niezawodna. W rzeczywistości sprawa przedstawia się w ten sposób, że każda metoda jest skuteczna, ale tylko w zastosowaniu do pewnej kategorii kobiet.

Niektóre kobiety zdobyć można najłatwiej pozorną obojętnością, która je drażni i często budzi w nich dla ignorującego je mężczyzny bardzo gorące uczucia. Inna znów kategoria kobiet reaguje najłatwiej na gwałtowne przejawy uczucia ze strony adorujących się mężczyzn podlegając czarowi gorących

słów miłości i uwielbienia. U tych kobiet obojętnością nie wskurac nie zdołamy. Niektóre kobiety znajdują upodobanie w naturalnej skromności mężczyzny, innym zaś imponuje zarumniałość i pycha.

O ile chodzi o mnie samego, to mam w tej dziedzinie swą własną technikę, która, — ośmielałem się twierdzić, — podobna się milionom kobiet. Nie chcę być bynajmniej zarumniałym, ale jest przecież jasnym, że skoro koncepcja moja nie przemawiała do serc milionów kobiet. Nie chcę być bynajmniej zarumniałym, ale jest przecież jasnym, że skoro koncepcja moja nie przemawiała do serc milionów kobiet, nie zabierałbym dzisiaj na ten temat głosu, bo byłbym człowiekiem nieznanym i niktby się do mnie z podobnymi propozycjami nie zgłaszał. Podkreślam jednak, że nie jestem ani Don Juanem, ani Byronem. Nie pragnę absolutnie

naśladować tych dwóch bohaterów, którzy zresztą wydają nam się ludźmi wielkimi jedynie w perspektywie historii. Jestem szczęśliwym małżonkiem, kocham gorąco swe ognisko domowe. Sposoby obudzania miłości w sercu kobiety interesują mnie tylko o tyle, o ile pozostaje w związku z kinematografią. Niemniej nie może popełnić większego błędu, jak ten, że stara się pozyskać kobietę frazesami i wielkimi gestami.

Dobrą rzeczą jest być człowiekiem praktycznym, — dobrze jest mówić z kobietą, którą pragniemy poślubić, o materialnych widokach naszego z nią współżycia. Ale kobiecie to nie wystarcza. Kobieta chce, byśmy jej przyszłość malowali w kolorach różowych. Kobieta nie chce myśleć i słyszeć wiecznie o codziennych troskach życia. O codziennej szarzyźnie życia, chce przeżywać również chwile nadziemskiego upojenia.

A dlatego cała sztuka wzniecania miłości u kobiety polega głównie na umiejętności oczarowania jej na godzinę choćby, na minutę, na sekundę...

Kobieta łaknie czaru, upojenia. A dlatego często się zdarza, że najwytworniejsza dusza kobieca daje pierwszeństwo lotrowi, człowiekowi z podziemnej gwiazdy przed człowiekiem honorowym, ale zato głupim, niedoświadczonym, niedość wyrafinowanym, — dlatego też często się zdarza, że kobiety z najlepszego towarzystwa opuszczają swych ograniczonych mężów, którzy sądzą, że wystarczy kupować żonie coraz to nowe toalety, by zachować w jej miłość i szacunek. Proszę wskazać mi męża, który nie przynosi żonie od czasu do czasu kwiatów, który nie okazuje jej należytej uwagi, a ja wskażę Wam natychmiast żonę, która z męża swego jest niezadowolona. Proszę wskazać mi kochanka, który

nie umie na chwilę zapomnieć o szarzyźnie życia codziennego i nie jest w stanie pogawędzić z wybranką swego serca o rzeczach „nadziemskich“, a ja wskażę wam natychmiast cierpiącą kochankę, która pierwszeństwo daje sensacyjnym powieściom francuskim przed swym ukochanym, nie umiejącym dać jej czaru romantyki, po której wzdycha jej młodzianka dusza...

W swych rolach filmowych staram się zawsze przy zdobywaniu serc kobiecych działać według jednej i tej samej metody. Usiłuję we wszystkich swych czynach być pełnym rycerskości i usłużności wobec interesującej mnie kobiety, ale równocześnie występuję z widoczną męską stanowczością, która nigdy nie pozwala kobiecie spoglądać na mnie, jak na mężczyznę, z którym „można wszystko zrobić“. Mężczyzna może stać się niewolnikiem kobiety, ale nigdy nie wolno dać mu tego po sobie poznać. Kobieta nie powinna nigdy wiedzieć, jak daleko sięga nasze dla niej uwielbienie.

W grze miłości jeden musi być zawsze myśliwym, a drugi — zającem. Polowanie takie może być subtelne, łagodne, ukryte, — ale być musi, — bez niego nigdy do celu nie dojdziemy.

Ja osobiście daję pierwszeństwo takiemu sposobowi zdobyczenia miłości, który jest formą swą subtelny. Mężczyzna musi mieć niekiedy w bułonce ukryte, że jest to marnotrawstwo. To pozorze marnotrawstwo musi być gestem, musi być wyrazem hołdu dla kobiety uwielbianej. Żadna kobieta nie może być przekonana co do tego, że mężczyźni, który ani na chwilę nie opuszcza drogi swego normalnego, codziennego życia, powie w decydującej chwili: „Tak“.

A mówiąc już o sztuce wzniecania miłości w sercu kobiety, stwierdzić musimy, że sztuka ta bynajmniej nie ma się ograniczać do uprawiania jej tylko przed ślubem. Każdy mężczyzna i po ślubie powinien stale utrzymywać w sercu swej żony rozniecony w niem ognień miłości. Powinien zarzucać ją pieszczotami i rozmaitemi drobnymi uwagami zupełnie tak samo, jak czynił to przed ślubem. A to samo prawidło winno obowiązywać i kobiety. Żony, które sądzą, że nie muszą podobać się swym mężom, popełniają wielki błąd. Albowiem małżeństwo nie jest końcem ani życia, ani miłości. Jest tylko początkiem nowej fazy — najbardziej czarującej fazy naszego życia.

Boh.

Copyright by London General Press and Central European Press.

Morderczy szal obłąkanego

Wuciterna, zabójca mordercy poła albańskiego w Pradze, sprawcą krwawej strzelaniny w pociągu

Belgrad, w marcu.

W pociągu, zdążającym z Ueskueb do Pristina, wydarzyła się krwawa tragedia, która pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne.

Sprawcą tragedii był zabójca mordercy poła albańskiego w Pradze Wuciterna, który przed kilku dniami został uznany przez psychiatrów czeskich, jako niepoczytalny i po zwolnieniu z więzienia wydalony z granic Czechosłowacji.

Wuciterna, jadąc pociągiem, prowadził sam ze sobą długie rozmowy w języku serbskim i albańskim, co zwróciło uwagę pasażerów, jadących w tym samym przedziale. Nagle, gdy pociąg wjeżdżał na stację Dziakowice, Wuciterna wstał z miejsca, dobył z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać niosąc do pasażerów.

Powstało straszne zamieszanie i panika. Wreszcie udało się szaleńca obezwładnić i oddać w ręce policji.

Okazało się, że w wyniku strzałów na podłodze leżały trzy trupy. Zabici zostali szef sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych Zawiczicz, podróżujący handlowy Radowanowicz i wypuszczony wczoraj ze służby wojskowej Deyram, nadto 4 osoby zostały ciężko ranne.

Mordercę pod silną eskortą przewieziono pociągiem popołudniowym do Ueskueb, do dyrekcji policji. Razem z Wuciterną

aresztowano jego brata, jadącego z nim i Albańczyka, który odegrał pewną rolę w wypadku.

Wuciterna zachowuje się w areszcie zupełnie apatycznie. Przystąpiono do przesłuchania mordercy, jednak nie zdołano wydobyć od niego ani jednego słowa.

Korespondent „Politika“ zdołał dostać się do aresztowanego Wuciterny i skłonić go po dłuższym oporze do mówienia.

Na pytanie o przyczynę swego czynu, Wuciterna odpowiedział, że w czasie pobytu w Ueskueb w chwili, gdy z bratem przechodził przez most na Wardarze w kierunku dworca, zbliżył się do niego pewien Albańczyk i zawołał: „Dobrze tu wiedz, co zrobić i jaki skandal wywołałeś w Europie. Strzeż się, twoje godziny są policzone. Nie wyjdiesz z pociągu żywy“.

Wuciterna przeląkł się tej po groźki, a przerażenie jego wzrosło do niebывалых granic, kiedy

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na **Andrzeja 5**
Telefon 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań



Dziś po raz ostatni!

Początek o godz. 4.30

Orkiestra pod kier. R. Kantora

Hymn na cześć miłości, która zwalcza wszelkie przeciwieństwa

„Egzotyczna Kochanka“

W roli głównej ulubienica Europy

CLARA BOW

zachwyci, oczaruje wszystkich

Doskonały ten film reżyserował twórca „Niepotrzebnego człowieka“

Zamiast feljetonu Ananasik

Współczesna kobieta — to prawda ananas. Niezgrabne nogi mogą ich właścicielkę doprowadzić do najekstremalnej rozpacz... a że nie jest to wcale twierdzenie głośliwe — posłuchajcie pewnej sprawy, która niedawno rozpatrywana była w sądzie paryskim.

Przed stołem trybunału stanął znakomity chirurg doktor Dujarrier. Między lekarzem a sędzią wywiązały się następujące dialogi:

Sędzia: A więc przyznaje się szanowny pan, że wskutek operacji dokonanej przez pana na zbyt tężych łydkach pani X — pacjentka straciła nogę?

Doktor: Istotnie operację wspomnianą przeprowadziłem, lecz twierdzę z całą stanowczością, że zachowałem wszelkie możliwe środki ostrożności.

Sędzia: A zatem jeśli nie popełnił pan żadnego błędu, związanego z pańskim zawodem, należy wnioskować, że operacja sama przez się była niebezpieczna — czy tak?

Doktor: Tak, tak... Przyznam się jednak, że z punktu widzenia medycznego operacja ta absolutnie nie była konieczna ani nawet wskazana.

Sędzia: A więc, jeśli nie kierował się pan poczuciem obowiązku to dlaczego pan się tego wogóle podjął?

Doktor: (mیلczy lekko zażenowany) Ach, panie sędzio... Chwila słabości... Żal mi było tej bezgranicznie zrozpaczonej kobiety. Kilka razy odmawiałem jej i poprostu wyrzuciłem ją za drzwi. Wreszcie, któregoś dnia, kiedy wpadła do mnie, zalewając się łzami — nie mogłem... Groziła, że jeśli jeszcze raz odprawię ją z niczem — popełni samobójstwo...

Sędzia: Ee. Przesada. Nie wie pan jeszcze o tem, że takie groźby nie mają najmniejszego znaczenia. Kiedy kobieta mówi, że chce się otruć dlatego, że ma zdeformowane nos albo coś w tym sensie, trzeba wylać na nią flakon zimnej wody... koloński.

Doktor: Gdyby jednak wykonała swoje zamierzenie?

Sędzia: Po co? Tak bez operacji, bez procesu, bez rozgłosu??!! Nie wierzę...

Sprawa powyższa poza głębokimi refleksjami na temat współczesnej niewiasty — nasuwa dwie zasadnicze:

Primo: Współczesność, dobroć i uprzejmość prowadzą również do brzo na ławę oskarżonych, jak zbrodnicze instynkty... Dlatego należy się wystrzegać robienia przyjemności bliźnim.

Secundo: Kiedy kobieta mówi: „zrób to, bo się zabije!” — zrównoważony głos Temidy nakazuje mężczyźnie szeroko otworzyć okno lub podać kobiecie do ręki nabitą rewolwer.

Tak, tak.

Z związku marynarzy rezerwy

W dniu 3 marca r. b. na zebraniu związku ukonstytuował się zarząd na rok 1929 w składzie następującym: prezes Łopiński Henry, wice - prezes — Kałuża Stanisław, sekretarz — Małachowski Mieczysław, skarbnik — Szymaszek Tadeusz oraz członkowie zarządu Zieliński Jan, Jesionek Bronisław, Wierucki Władysław.

Sekretarz zarządu udziela informacji i przyjmuje zapisy codziennie od godz. 5-ej do 6-ej (ul. Romorska 53).

Uruchomienie skasowanych pociągów nastąpi na skutek interwencji p. wojewody Jaszczolta w dniu dzisiejszym

W czasie katastrofalnych mrozów ministerstwo komunikacji skasowało szereg pociągów na terenie całego kraju.

Między innymi wstrzymano również na łódzkim węzle kolejowym kilka pociągów, których brak daje się obecnie silnie we znaki, szczególnie z uwagi na fakt, iż stanowią one najdogodniejsze z całego rozkładu jazdy, połączenie Łodzi ze stolicą.

Wbrew zapowiedziom, jakie się ukazały w prasie wczorajszej, skasowane czasowo pociągi nie zostały przywrócone, natomiast wprowadzona w błąd publiczność tłumnie w oznaczonych godzinach wyjazdu rzekomo przywróconych połączeń kolejowych, wyległy na dworce kałiskie i fabryczne.

Warto nadmienić, że rozgoryczenie publiczności jest zupełnie usprawiedliwione, albowiem mrozy, na które się władze kolejowe najczęściej powoływały, ustąpiły już całkowicie.

Tymczasem min. komunikacji paląc tę sprawę lekceważy ze stratą dla siebie i ludności.

Przy obecnym stanie pogody i warunków komunikacji nie widzi się żadnych przeszkód, aby wstrzymane pociągi, a szczególnie pociąg osobowy wyjeżdżający z kaliskiego dworca o 13.15 w kierunku Warszawy, oraz kurjer odchodzący z dworca Łódź-Fabryczna o 7.20 rano, zostały przywrócone, a co najważniejsze, aby wszelkie inne pociągi kursowały normalnie, i bez przykrych opóźnień, dochodzących do godziny.

W związku z informacjami, jakie się ukazały we wczorajszych piśmie porannym, według których niektóre skasowane pociągi zaczęły rzekomo znów kursować, — p. wojewoda Jaszczolt zwrócił się do miejscowych władz kolejowych, od których otrzymał informacje, że wiadomości podane w prasie nie odpowiadają prawdzie, gdyż wstrzy-

mane pociągi nie zostały do tej pory uruchomione.

Wobec takiego stanu rzeczy p. wojewoda porozumiał się wczoraj popołudniu drogą telefoniczną z ministrem spraw wewnętrznych, któremu przedstawił obecną sytuację wytworzoną w Łodzi i na terenie łódzkiego węzła kolejowego skutkiem braku dogodnych połączeń kolejowych największymi ośrodkami państwa.

Poza tem p. wojewoda Jaszczolt zwrócił się do władz centralnych w Warszawie z prośbą o interwencję w min. komunikacji w sprawie natychmiastowego przywrócenia skasowanych pociągów.

Jak nas poinformowano, interwencja p. wojewody najprawdopodobniej odniesie pozytywny skutek gdyż, jak słychać w dniu dzisiejszym ma poraz pierwszy być uruchomiony pociąg osobowy 5.15. Łódź-Warszawa odjeżdżający z dworca kaliskiego o godzinie 13.15. L.

Plan regulacji miasta wywieszony został do przejrzania

Na ostatnim posiedzeniu budżetowym rady miejskiej przedstawiciele nieruchomości zaatakowali opracowany przez p. Michalskiego plan regulacji m. Łodzi, wskazując na to, iż został on sporządzony bez porównania się z zainteresowanymi kamienicznikami.

Plan regulacji naszego miasta zakrojony na szeroką skalę, przewiduje rozbudowę przedmieść i ulic Łodzi według najnowszych wzorów i złożeń budownictwa urbanistycznego, dzieląc miasto na kilka dzielnic jak przemysłowa, mieszkaniowa etc.

Właściciele domów, sprzeciwiając się temu projektowi, pragną właściwie zwalczyć jego godną dla siebie okoliczność, iż jest on opracowany w ten sposób, aby kamienicznicy nie byli w stanie eksploatować swych działek w poszczególnych przyszlących dzielnicach Łodzi.

W czasie debat na plenum rady miejskiej intencje właścicieli nieruchomości zostały w całej pełni uwypuklone, mimo to jednak zapadła uchwała, aby

zwołać wspólną konferencję przedstawicieli zarządu z właścicielami nieruchomości.

W związku z tem magistrat w dniu wczorajszym wyznaczył konferencję z kamienicznikami na dzień 11 marca. Każde ze stowarzyszeń właścicieli nieruchomości wydeleguje na tę konferencję po czterech przedstawicieli.

Aby umożliwić uczestnikom konferencji zapoznanie się z projektami regulacji miasta, magistrat polecił poczawszy dnia dzisiejszego wywiesić w gmachu przy ul. Plac Wolności 14 plan regulacji.

Jak słychać, wspomniana konferencja zapowiada się burzliwie, gdyż właściciele nieruchomości wysunąć mają cały szereg wniosków, atakujących projekt.

Niezależnie od konferencji magistrat łódzki zwrócił się do koła urbanistów polskich z prośbą o nadesłanie swej opinii dotyczącej całości projektu, oraz perspektyw jego realizacji.

g.

Arterie wjazdowe pod miastem otrzymają elektryczne oświetlenie

Wydział przedsiębiorstw miejskich przystąpił do opracowania planu oświetlenia ulic na rok 1929.

Plan ten obejmuje m. in. zainstalowanie na arterjach wjazdowych, a mianowicie: na ul. Pabjanickiej, ul. Aleksandrowskiej i ul. Zgierskiej oświetlenia elektrycznego przy pomocy lamp 500-watowych, rozwieszonych w odległości 50 m. jedna od drugiej.

W ten sposób arterje wjazdowe

otrzymają analogiczne oświetlenie jak ul. Piotrkowska. Dotychczasowe urządzenia świetlne tych ulic przeniesione zostaną na ulice boczne.

W pierwszym rzędzie przewidziane jest oświetlenie nieoświetlonych dotąd ulic dzielnic Bałuty i Widzew. Poza tem — zgodnie z koncesją — łódzkie tow. elektryczne zaprowadzi oświetlenie na 5 klm. ulic średniowiecia. (m)

Zamach samobójczy

W domu przy ul. Przędzalnianej 42, zamieszkała wraz z rodzicami 26-letnia Regina Kwiatkowska, korzystając z nieobecności domowników targnęła się na własne życie, popełniając zamach samobójczy przez zażycie kwasu solnego.

Po upływie godziny przybyli rodzice samobójczyni, którzy zastawszy drzwi zamknięte wezwali słu-

żarza i przy jego pomocy dostali się do mieszkania.

Tutaj ujrzeni leżącą na podłodze Reginę. Niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka odwiózł niedożyłą samobójczynię do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu rozstrój nerwowy, wywołany brakiem pracy.

Pięciu uczniów berlińskich



Wzrosty otrzymał medale za wykonanie tanecznych.

Karambol framwajowy

Jak już donosiła wczorajsza „Prasa“ onegdaj u zbiegu ulic Kielińskiego i Napiórkowskiego zderzyły się dwie „czwórki“ z powodu fletu nastawionej zwrotnicy.

W wagonach wyleciały szyby, na szczęście nikt nie odniósł ran.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: L. Pomorskiego Piotrkowska 309. S. Hamburga Główna 50, B. Gluchowski Narutowicza 4, Sitkewicza Kopernika 26, Charemzy Pomorska 10. A. Potasza Plac Kościelny 10.

Dr. med. JOZEF LUBICZ ORTOPEDA

(Specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn. Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych GDAŃSKA 28, tel. 41-46. wryjim. od 5 do 7.

Protest zrzeszeń lokatorskich

przeciwko rządowemu projektowi podwyżki komornego

Wielomilionowa rzesza lokatorów występuje z racjonalnym projektem rozbudowy

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

W sali reprezentacyjnej zjednoczenia związków lokatorów odbył się wczoraj zjazd delegatów poszczególnych związków okręgowych, celem powzięcia decyzji i przeciwstawienia się projektowi rządowemu podwyżki komornego, która godzi w szerokie rzesze lokatorów,

nakładając na nie nadmierne podatki. Reprezentowana była Warszawa, Łódź, Lwów, Bydgoszcz itd. Brakło jedynie delegatów z Krakowa i Poznania, którzy jednak nadesłali depesze, że będą się solidaryzować z uchwałami, powziętymi na zjeździe i podporządkują im się całkowicie.

Obiadu toczyły się w duchu, rzadko spotykanej serdeczności i zrozumienia — nie dziwnego, — gdyż wobec tak groźnego niebezpieczeństwa, na drugi plan spadają wszystkie względy polityczne, wyznaniowe itd.

O godz. 10 rano prezes Zjednoczenia p. Ławkowicz otworzył posiedzenie zarządu.

W przemówieniu, wygłoszonym z okazji zjazdu, p. Ławkowicz podkreślił powagę chwili oraz odczytał memoriał zjednoczenia związków lokatorów, złożony na ręce p. premiera Bartła wobec wniesienia do sejmiku projektu znówelizowania podatku od lokali, który przytaczamy tu w całości.

Wobec wniesienia do sejmiku projektu znówelizowania podatku od lokali — Zjednoczenie związków lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej w którego skład wchodzi prawie wszystkie zrzeszenia lokatorów w Polsce, oświadcza, podniesienie podatku jest ogromnie niepopularne w szerokich masach lokatorów i sublokatorów.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że dochody mieszkańców miast są naogół bardzo niskie. Z drugiej strony ludność miejska opłaca już dotkliwe podatki.

Tę ostatnią okoliczność zaznaczył nawet w swym sprawozdaniu za III kwartał r. b. pan Charles S. Dewey, doradca Banku Polskiego, stwierdzając, że podatki państwowe spadają głównie na ludność miejską, obciążoną pozatem znacznym podatkiem samorządowym, zwłaszcza w wielkich miastach.

Wprawdzie Zjednoczenie Zw. Lokatorów i Subl. Rz. Polskiej uznaje, że jedynie skutecznym sposobem walki z głodem mieszkaniowym jest rozwinięcie akcji budowlanej na możliwie największą skalę, że inicjatywa prywatna wobec braku taniego kredytu jest w tej dziedzinie bezsilną, zwłaszcza jeżeli chodzi o dostarczenie pomieszczeń dla ludzi pracy umysłowej i fizycznej, że wobec tego prawie wyłącznie akcja społeczna, a w pierwszym rzędzie budowanie przez państwo i samorządy może doprowadzić

przy odpowiedniej kontroli społecznej do pożądanego rezultatu, że do akcji takiej, oczywiście, niezbędne są środki materialne i że muszą być znalezione odpowiednie źródła na ich pokrycie.

Jednakże Zjedn. Zw. Lok. i Subl. R. P. uważa, że obciążenie na ten cel lokatorów i sublokatorów, jako takich, będąc zbyt ciężkim dla licznych rodzin,

nie mogących zwinąć końca z końcem, nie wyda namacalnych rezultatów w stosunku do zadania, jakie ma być dokonane.

Byłoby również niestudnym, gdyby całe brzemie odbudowy kraju zważyć na barki mieszkańców miast.

Powinna do tego dzieła przyczynić się i wieś, albowiem dobrobyt wsi zależy od rozwoju miast

spożywających w lwiej części produkcję rolną.

Pozatem wieś jest zainteresowana w rozwoju miasta, jako ogniska skąd promieniuje kultura na cały kraj. A przede wszystkim powinni płacić podatek na odbudowę kraju ci, którzy mają na to środki.

Wielkość zajmowanego mieszkania i wysokość płaconego komornego nie może być podstawą do opodatkowania, ponieważ i

w większych lokalach mieszczą się liczne rodziny częściowo bezrobotnych i zamieszkują w nich niezamożni sublokatorzy.

Już obecnie płacone komorne, zwłaszcza jeżeli doszło do 100 proc. stanowi nadmierny ciężar dla licznych rzesz pracowników, zalegających skutkiem tego niejednokrotnie z opłatą komornego.

Za podstawę do opodatkowania na cele odbudowy powinien być wzięty podatek dochodowy, przyczem, biorąc pod uwagę koszty utrzymania w poszcze-

gólnych miejscowościach oraz ilość osób, znajdujących się na utrzymaniu płatnika podatku, należałoby

zwolnić od podatku te dochody, które zaledwie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb życiowych,

Następnie właściciele domów, którzy skorzystali z redukcji hipotek,

powinni być obciążeni podatkiem na odbudowę od lokali, za które komorne doszło do 100 proc. stawek przedwojennych według obliczenia ustawy o ochronie lokatorów, a nadeszły od tych lokali w starych domach, które zostały wyjęte z pod ochrony lokatorów (lokale zabaw, banki, etc.)

Właściciele domów, nabytych „okazyjnie“, a nawet wprost za darmo, w okresie inflacji, powinni być obłożeni dotkliwym podatkiem od zubożenia się wówczas, kiedy inni popadali w nędzę.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że związki lokatorów i sublokatorów wielokrotnie domagały się, aby

dotychczasowy podatek od lokali, ściągany przez władze komunalne, był istotnie całkowicie obracany na cele budowy pomieszczeń mieszkalnych. Gdyby to zostało uwzględnione, osiągnięte byłyby cele, które stawia sobie obecny projekt nowelizacji. — To jednak nie rozwiązałoby zagadnienia w całej rozciągłości.

Prezes: (—) Paweł Ławkowicz

Sekretarz: (—) Witkowski

Przewodn. Kom. Rewizyjnej: (—) inż. St. Trylski.

Pod czytaniem memoriału wywodziła się dyskusja na temat przeciwstawienia się projektowi rządowemu i tu zaznaczyły się dwa zasadnicze poglądy: pierwszy reprezentowany przez p. Sozańskiego prezesa organizacji lwowskiej i drugi mający przedstawiciela swego w osobie p. Rozentala, skarbnika zarządu.

P. Sozański postawił wniosek wybrania delegacji, która by na ręce p. marszałka sejmu zgłosiła energiczny protest przeciwko projektowi rządowemu.

Na wniosek ten zgodził się reprezentant drugiego kierunku, który jednak proponował, żeby

delegacja wskazała rządowi źródła, z którychby mógł czerpać fundusze na rozbudowę.

Nad wnioskami tymi wywodziła się bardzo obszerna dyskusja, w której głos zabierali wszyscy zgromadzeni.

W głosowaniu wniosek p. Rozentala został przyjęty niewielką większością głosów.

Teraz przystąpiono do najważniejszej części obrad do dyskusji nad opracowaniem planu rozbudowy, któryby wreszcie został przedstawicielem rządowi.

Trwająca przeszło trzy godziny dyskusja była bardzo oży-

wiona, rzucono bardzo dużo projektów i tak: przedstawiciel Lwowa

p. Sozański domagał się opodatkowania na rzecz rozbudowy właścicieli wielkich latyfundi, kamieniczników, którzy nabyli za śmieszna cenę domy podczas inflacji, rolników posiadających więcej niż włókę gruntu i t. d., przedstawiciel Łodzi p. Kornacki domagał się uregulowania sprawy podatku lokatorskiego, ściąganego z całą bezwzględnością, który jednak nie idzie na cele rozbudowy, lecz połowa na magistrat, jedna czwarta na budowę koszar i zaledwie jedna czwarta na rozbudowę.

Po kilkugodzinnej dyskusji wybrano komisję redakcyjną, która zajęła się opracowaniem tych wniosków.

Następnie postanowiono na dzień 17 marca zwołać wiec we wszystkich miastach oraz wysłać depesze protestacyjne do p. prezydenta Rzeczypospolitej marszałka sejmu, marszałka Piłsudskiego, premiera Bartłomina, Moraczewskiego, Caha i Składkowskiego.

Następnie postanowiono wezwać wszystkie zrzeszenia lokatorskie do zorganizowania w poszczególnych miejscowościach zbiorowych protestów wszystkich związków zawodowych ludzi pracy fizycznej i umysłowej, instytucji społecznych, kulturalnych, stowarzyszeń kupców, rzemieślników i t. d. i do utworzenia z przedstawicieli tych instytucji stałych komitetów do obrony przeciwko zamachom na dach nad głową.

Po załatwieniu tej najważniejszej sprawy uroczono prezes organizacji łódzkiej p. dr. Mierzyńskiego do reprezentowania na międzynarodowym zjeździe w Pradze ogólnopolskiego zrzeszenia lokatorów.

O godz. 7.50 wieczorem posiedzenie po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto.

J. W.

Kupcy i przemysłowcy protestują przeciwko podwyżce komornego

W dniu 3 b. m. odbyło się w centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) zebranie przy udziale przedstawicieli 22 sekcji, zgrupowanych przy temże stowarzyszeniu.

Na zebraniu obecni uchwalili uroczysty protest przeciwko za mierzonej obecnie przez rząd podwyżce komornego.

Zdaniem licznych mówców podwyżka, która wnosić będzie do 200 proc., godząc w interesy ludności miejskiej wyłączenie, stanie się szczególnie dotkliwą dla kupiectwa, uginającego już i tak pod ciężarem nadmiernych podatków.

Równocześnie zebranie przedstawicieli sekcji uchwaliło wysłać w tej sprawie konkretnie umotywowane memorjały do kompetentnych władz, celem przeciwdziałania wprowadzeniu omawianej podwyżki.

Depesze protestacyjne

W dniu wczorajszym zjazd delegatów zrzeszeń lokatorów wysłał następujące depesze protestacyjne do pana Prezydenta Rzplitej, marszałka sejmu, marszałka Piłsudskiego i min. Moraczewskiego, Caha i Składkowskiego.

Treść depesz protestacyjnych podajemy poniżej:

„Projekt Ustawy o popieraniu tanich mieszkań krzywdzi w niesłychany sposób milionowe masy lokatorów w Polsce, z których przygniatająca większość ugina się już dzisiaj pod ciężarem niewspółmiernej do ich zarobków drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Projekt ten jest nadto nierealny i nie rozwiąże sprawy mieszkaniowej głównie dlatego, że większość podatków będzie nieściągalna albo ściągalna na gruzach egzystencji płatników.

Źródła budżetowe na pokrycie olbrzymich potrzeb ruchu budowlanego muszą być znalezione w podatku majątkowym oraz w specjalnym podatku od przyrostu wartości nieruchomości miejskich i wiejskich.

Z tych powodów podpisany zarząd, reprezentujący masy ludności pracującej, na posiedzeniu obwołanym przez członków swoich z całej Polski protestuje przeciw samej podstawie tego projektu i spodziewa się niewątpliwie, że projekt ten nigdy Ustawą w Polsce się nie stanie i stać nie może, pod groźną zachowania spokoju publicznego i ładu społecznego.

Zarząd Zjednoczenia Zrzeszeń Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, Leszno 53.“

Prezes: Paweł Ławkowicz

wiceprezysi: Mierzyński, Sozański
sekretarz: Witkowski.

Protest robotniczej Łodzi

przeciwko projektowanej podwyżce komornego

Rządowy projekt podwyższenia komornego wywołał żywe zainteresowanie, oraz liczne protesty tych organizacji i ugrupowań ludzkich, na których najbardziej odbiły się oni i najdotkliwiej zostałyby odczuty, a więc na organizacjach, grupujących w sobie olbrzymie rzesze robotnicze i pracownicze, które postanowiły stając w obronie swych interesów, jaknajenergiczniej zaprotestować, przeciwko projektowi i nie dopuścić do jego urzeczywistnienia.

Szczególnie gorąco protestować będą Zawodowe Związki Robotnicze, dla których projekt podwyższenia komornego byłby zabójczym.

Czując to i rozumiejąc Związki Zawodowe postanowiły przeprowadzić zbiorową akcję protestacyjną na terenie Łodzi, oraz za pośrednictwem swych posłów u rządu. Jak nas informują, w najbliższej przyszłości komitet wykonawczy zarządu głównego klasowego związku wólkienicznego powzięmie odpowiednią decyzję i przesyła odpowiednio umotywowany, a protestujący żywo przeciwko projektowi podwyższenia komornego memoriał do władz rządowych.

Dnia 4 marca rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 69

B. P.

IZRAEL OLSZER

PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 5 marca 1929 r. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Narutowicza 35, o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół pozostałe w nietulonym żalu

DZIECI I RODZINA.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE**Pogoda w Łodzi**

Barometr zaczyna się powoli podnosić. Obecnie wskazuje 741 mm. Jednocześnie z zachmurzeniem wilgotność względna się powiększyła. Temperatura wynosiła nad ranem — 5 stopni, w poł. — 1½ st., a wieczorem 4 st. Na dziś oczekujemy lekkich mrozów i częściowego zachmurzenia.

U. S. a.

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych, okręgowy inspektor pracy p. inż. Wojtkiewicz i objął urządowanie.

Nowy dyrektor funduszu bezrobocia w Łodzi

Jak donosiliśmy swego czasu dyrektor okręgowego funduszu bezrobocia w Łodzi p. Ofenberg został przeniesiony z zajmowanego stanowiska do dyrekcji głównej w Warszawie.

Miejsce jego w łódzkim funduszu bezrobocia zajmie dotychczasowy kierownik f. b. w Poznaniu p. Stanisław Zieliński, który przybywa do naszego miasta jutro, by objąć urządowanie (p)

Układ w sprawie kabla podziemnego Warszawa — Łódź

Podpisany został projekt umowy, a w najbliższych dniach zostanie podpisany układ ministerstwa poczt i telegrafów z wytwórcami polskimi, w sprawie założenia kabla telefonicznego pomiędzy Warszawą a Łodzią. Umowa zawarta będzie z fabrykami kabli: „Skoda“ w Warszawie, fabryką kabli w Bydgoszczy i w Krakowie. Koszty kabla wyniosą 12 milj. zł. Pozatem firma amerykańska „Standard“ i niemiecka „Simens“ dostarczy do nowej linii wzmacniacze.

Nowa linja obliczona jest na 500 połączeń jednocześnie. Kabel ten w niektórych miejscach posiadać będzie rozgałęzienia do miasteczek, przez które będzie przechodził. Połączenie z Łodzią będzie się otrzymywało od razu, bez czekania.

Jak adresować listy

Wiele trudności przy rozsyłce listów nastęrcza urzędem pocztowym chaotyczne i nieprawidłowe adresowanie przesyłek listowych. Wobec tego istnieje zamiar wywieszenia we wszystkich urzędach pocztowych specjalnych wzorów o adresowaniu listów.

Nazwa miasta musi być zawsze umieszczona przed ulicą. Przy nazwach wsi należy również wskazywać miasta. Przy nazwach miast wielokrotnie występujących w Polsce należy również dodawać nazwę województwa dla uniknięcia nieporozumień. Znaczkę pocztową dla ułatwienia stemplowania mechanicznego winny być nalepiane po prawej stronie koperty

Żerowanie na głodzie mieszkaniowym

Kolonja Kolejowych Drużyn Konduktorskich przy ul. Karolewskiej przedmiotem spekulacyjnej afery

Zagroźni eksmisją lokatorzy skierowali skargę do prokuratora

Lokatorzy domów, wchodzących w skład kolonii kolejowych drużyn konduktorskich, wybudowanej w spółdzielnię budowlaną drużyn konduktorskich stacji Łódź - Kaliska, dowiedziawszy się, iż kolonja ta ma być sprzedana D. O. K. IV — wystosowali pismo do p. prokuratora, oraz magistratu m. Łodzi treści następującej.

„Nieruchomości przy ul. Karolewskiej nr. 48, 50 i 52 należące do spółdzielni budowlanej drużyn konduktorskich stacji Łódź - Kaliska zostały wybudowane za pieniądze z państwowego funduszu budowlanego, przyczem plac pod budowę o powierzchni 10.000 mtr. kwadr. sprzedał wspomn. spółdzielni magistrat Łodzi za wyjątkowo niską cenę, bo tylko 13.000 zł. Również zarząd kolei oddał spółdzielni przeszło 1000 ton szyn żelaznych do budowy za cenę 7.000 złotych, udzielając jednocześnie ulgowych taryf dla wozu materiałów budowlanych. Taryfy te stanowiły zaledwie kilka procent ich rzeczywistej wartości, co również dało znaczną sumę. Kiedy domy wykoń-

czono — mieszkania powynajmowane, pobierając od lokatorów wysokie sumy tytułem odstępnego, niezależnie od komornego.

Obecnie, jak się dowiadujemy cała posesja ma być sprzedana łódzkiemu D. O. K.

Wyżsi oficerowie tegoż korpusu byli już na miejscu i plac oraz wzniesione budynki obejrżeli.

W razie dojścia do skutku tej

transzacji grozi kilkudziesięciu rodzinom wyrzucenie na bruk bez jakiegokolwiek ekwiwalentu.

Należy zaznaczyć, że dla uzyskania w Banku Gospodarstwa Krajowego kredytów na budowę (wyższych niżby należało) podano, że plac jest wartości 200.000 złotych, a szyny 40.000 złotych. Ze sprzedaży całego obiektu ma powstać nadwyżka, z której członek spółdzielni ma otrzymać 15.000 złotych.

Biorąc pod uwagę, że niedopuszczalnym jest, ażeby fundusze publiczne mogły służyć celom spekulacyjnym i żeby jednostki bogaciły się na niekorzyść ogółu, zwracamy się do magistratu m. Łodzi i prokuratora, aby zechciał nie dopuścić do tego rodzaju transzacji i ewentualnie pociągnął winnych do odpowiedzialności. Ip)

Prof. Pirquet

znany wiedeński pedjatra, popełnił samobójstwo.

Dziecko odwraca się od piersi, gdy matka pali namiętnie papierosy

Jeden z wiedeńskich lekarzy pisze na łamach „Gazety lekarskiej“ co następuje:

Od pewnego czasu zaznaczył się

Nie będzie kartofli!

Ze wszystkich stron województwa łódzkiego dochodzą wiadomości o wymarznieniu ziemniaków, które złożone zostały w kopcach i piwnicach w poszczególnych majątkach.

W wielu wypadkach ziemniaki gniją. Gnicie to jest spowodowane zasypaniem kopców śniegiem i wytworzeniem w ten sposób nadmiernego ciepła. (Wid.)

Co zostawili w tramwaju roztargnieni łodzianie?

Roztargnieni łodzianie pozostawili w wagonach tramwajowych w miesiącu lutym 4 sakiewki, 1 laskę, 5 książek, 7 portmonetek, 3 teeczki, 1 kapelusz, 1 kołnierz futrzany, 1 szczołkę, 1 pudło do śniadania, 1 fotografię dziecka przyslaną z Ameryki. Wszystkie wspomniane przedmioty prawi właściciele ich mogą odebrać w wydziale ruchu KEM w godzinach od 1 — 3 pp przy ul. Tramwajowej nr. 6.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

w Europie duży przyrost kobiet, które palą papierosy, zwłaszcza wśród sfer arystokracji.

Jest już obecnie prawie tyle nalogowych palaczek, co i palaczy.

Fakt ten nasuwa poważne obawy na przyszłość. Jak wiadomo powszechna opinja lekarzy całego świata nakazuje kobiecie samej karmić dziecko. Palenie papierosów utrudnia karmienie. W jednym z wiedeńskich ambulatorjów zdarzył się w tych dniach wypadek, że dziecko 14-tygodniowe stanowczo nie chciało ssać piersi matki. Poczęło ono spadać na wadze, okazywać niepokój, płakać itd. Lekarze poddali badaniom matkę i dziecko. Oboje byli zupełnie zdrowi. Cóż więc było przyczyną, że dziecko nie chciało przyjmować pokarmu?

Zagadkę rozwiązał lekarz, opisujący ten wypadek. Skonstatował on, że matka jest namiętną palaczką tytoniu, tak, że czuć go nawet od niej.

Lekarz zaapelował do serca matki, by przestała palić dla dobra dziecka. I oto po trzech dniach dziecko ssalo pierś, nie okazując już żadnego wstrętu.

Wypadek ten naprowadził lekarza na myśl urządzenia w Wiedniu „tygodnia niepalenia dla kobiet“.

Wszystkie organizacje kobiece zabrały się żywo do przygotowania takiego tygodnia, który napewno przydałby się i w Polsce.

Kobieta, która powstrzyma się przez tydzień od palenia, nie będzie potem próbowała niszczyć zdrowia i wydawać pieniędzy.

PALACE

Piotrkowska 108.

Dziś wielka niezwykła premiera!

Najnowszy szlagier „Paramounta“ pt.

Arcyzłodziej z Damaszku

Fascynująca komedia o dokonywaniu cudów zwinności pewnego „złodzieja“

w roli złodzieja **Douglas Mc. Lean**w roli niewolnicy najpiękniejsza z kobiet **Sue Car Rol**

Muzyka pod batutą M. LIDAUERA.

Początek o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy i 1 złoty.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1395,5 m.).
Godz. 11,56—12,10 Sygnal czasu
12,10—13,00 Koncert z płyt gra-
mofonowych.
14,15 Komunikaty: meteorolo-
giczny i gospodarczy.
15,10 Odczyt dla maturzystów
szkół średnich p. t. „Upadek Gre-
cji i kultura hellenistyczna” —
wygłosi prof. J. Jakubowski.
15,35 Odczyt p. t. „Przegląd poli-
tyki międzynarodowej za m. luty
wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiec
ki.
16,15 Program dla dzieci. Kon-
cert żywych kanarków hodowli p.
Merenholca.
17,00 Odczyt p. t. „Sport i Ki-
no” — wygł. p. Tadeusz Maltaza.
Transmisja z sali Rady Miejskiej.
17,25 Odczyt p. t. „Istota i zna-
czenia reklamy” — wygłosi red.
Stan. Szczerbiński.
17,55 Koncert orkiestry Polskie-
go Radja pod dyr. Józefa Ozimiń-
skiego. 1. Fr. Schubert Bullerian:
Uwertura „Der vierjährige Posten“
2. P. Czajkowski: Meditation. 3. E.
Flament: Pastorale. 4. S. B. Clemus
Burlesque fantastique. 5. P. Masca-
gni: Intermezzo z op. „Rycerskość
wieśniacza”. 6. M. Pesse: Le joyeux
postillon (wesoly pocztyljon).
18,35 Recytacja poetycka z Wil-
na.
19,50 Transmisja z Opery poznań-
skiej. Opera „Krzyżacy” Adama
Dołżyckiego. Po transmisji komu-
nikaty, oraz transmisja ze stacji za
granicznych na aparatach „Marco-
ni”.

Artyści teatralni przeciwko radju

Opinia węgierska z wielkim
zainteresowaniem śledzi przebieg
akcji, podjętej przez budapesz-
tańskie sfery artystyczne przeciwko
radju. W kołach węgierskich artys-
tów teatralnych, w szczególności
operowych, już od dłuższego czasu
obserwować można było wielkie
niezadowolenie z powodu działal-
ności stacji radiowej, która upra-
wia rzekomo nieuczciwą konkuren-
cję z teatrem. Aktorzy budapeszteń-
scy twierdzą mianowicie, że dyre-
kcja stacji angażuje mniej warto-
ściowych artystów, którzy w żad-
nym teatrze nie mogli się utrzy-
mać i ich produkcjami obciąża sze-
rokie warstwy ludności od odwie-
dzania teatrów. Dorekacje teatrów
budapeszteńskich zamierzają w
związku z tem zakazać członkom
swych zespołów brania udziału w
audycjach radiowych, sami zaś ak-
torzy zamierzają wezwać dyrekcję
radja budapeszteńskiego, by zorga-
nizowany został specjalny zespół
aktorski dla celów radiofonicz-
nych, który rekrutowałby się z po-
śród wykwalifikowanych bezrobot-
nych aktorów i śpiewaków „or-
owych. Jaki skutek odniesie cała ta
akcja, trudno narazie przewidzieć
— zdaje się jednak, iż na zbyt wiel-
ki sukces dyrekcje teatrów buda-
peszteńskich liczyć nie mogą, bo
jeżeli radjo istotnie wyrządza tea-
trowi konkurencję, to trzeba było
podobną akcję zainicjować w sto-
sunku do wszystkich większych
stacji radiowych środkowo-euro-
pejskich, których audycje odbierać
mogą mieszkańcy Budapesztu.

Czytanie
„Instr. Prasa Wieczorna”

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ Roberta i Gaby Casadesus

Obecny sezon koncertowy można
by nazwać „sezonem bez koncer-
tów”, są to bowiem jedyni artyści,
których dano nam słyszeć od po-
czątku roku. Publiczność po tak
długim poście zapelniała oczywiście
salę koncertową po brzegi i roz-
grzewała się stopniowo dzięki obo-
gu artystom, którzy wykonaniem
„Sonaty D-dur” Mozarta na 2 for-
tepiany wstępny bojem zdobyli
sobie uznanie całego audytorjum.
Zarówno Robert Casadesus, jak i
jego o ujmującej powierzchowno-
ści małżonka, p. Gaby Casadesus,
kształcili się jednocześnie pod kie-
runkiem ucznia Liszta, Demera, o-
statniego z mohikanów, którego
szkołą szczytą się tacy, jak Risler-
Cortot i w. in.

Trzeba niezwykle wyczerpania
palców i niezmierniej lekkości w
przeprowadzeniu linii, by wywołać
ten nieuchwytny aromat mozartow-
skiej ornamentyki i uchwycić jej
nałowny romantyczny smutek, co
tak łatwo ulatnia się z pod palców
pierwszorzędnych nawet utworów.

O p. Robertcie Casadesus pi-
sałem szczegółowo niejednokrotnie.
Tajemnicę swej sztuki odtwór-
czej zostawia on w domu, a na estra-
dzie jest tylko artystą, któremu
chodzi o charakterystykę wykony-
wanego dzieła i o wyraz indywi-
dualnego wyczuca.

Pani Gaby okazała się nie tylko
„zgodną” ale i „godną” jego par-
tnerką, ujawniając temperament

zabtelne wycucie frazy, techniką
przejrzystą i lekką, traktowanie in-
strumentu szlachetne i pełne wzię-
ku. Usłyszeliśmy z dwufortepiano-
wej literatury jeszcze „Andante
z Warjacjami” Schumana i „Trzy
walce romantyczne” Chabriera O-
boje artyści o tak cennych walo-
rach pianistycznych mogli tworzyć
i tworzyli jednolity i spójny orga-
nizm instrumentalny, który znalazł
odpowiedni wyraz w wykonywa-
nych utworach.

W solowej części programu od-
tworzył p. Casadesus „Sonatę A-
dur” Beethovena op. 2 nr. 2 oraz
cały szereg utworów Szopena. Wy-
konaniem Sonaty i dodatkowych
nadprogramowych utworów Debus-
sy’ego i Ravela artysta dowiódł,
że zmierza prostą drogą ku najwyż-
szym szczytłom w hierarchji współ-
czesnych pianistów.

Koncert rozpoczął się ze znacz-
nym opóźnieniem, ponieważ nie u-
ważano za stosowne zająć się zaw-
czasu odpowiednim ustawieniem
fortepianów. Musiał się zająć tem
sam pianista, który, jakkolwiek o-
panował ten instrument technicznie
to jednak nie w tym stopniu, by
móc go dowolnie przesuwac, a w
dodatku w liczbie podwójnej. Wro-
szcie zniecierpliwiona wycieczki-
niem publiczność, sama artystę do
pomogła. Tak „wygląda” filhar-
monja na prowincji!

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dramat E. Tollera „Hinke-
man” z A. Sochą. Początek o godz.
7.30 wieczorem.

„Hinkeman” grany będzie w dal-
szym ciągu w czwartek wieczorem
po cenach popularnych.

Jutro t. j. środa „Pygmalion”
W piątek Teatr Miejski wystę-
puje z premierą sztuki pisarza ro-
syjskiego Mikołaja Jewreinowa
„To, co najważniejsze”.

Widowisko premierowe dane
będzie na jubileusz 45-letniej chlub-
nej pracy artystycznej zasłużonej i
utalentowanej artystki Marji Dąb-
rowskiej.

Reżyseruje i inscenizuje sztukę
Konstanty Tatarkiewicz.

Główną rolę męską odtworzy p.
Jan Bonecki.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 9 wieczorem
ostatnie powtórzenia „Kokot z to-
warzystwa.”

W czwartek premiera głośnie-
j sztuki pisarza francuskiego J. Sar-
ment’a w przekładzie p. dyrektora
Bolesława Gorczyńskiego „Pola-
wiecz cieni”.

Dekoracje przygotowuje K. Mac-
kiewicz.

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJ- SKIM.

Premjera sztuki Jewreinowa „To,
co najważniejsze” zapowiada się
wyjątkowo uroczyste, gdyż tego
wieczoru teatr złoży hołd znakomi-
tej artystce naszej sceny p. Marji
Dąbrowskiej, która święci jubile-
usz 45-cio lecia swej pracy. Zain-
teresowanie premierą olbrzymie.

DZIESIEJSZY KONCERT HUMO- RU.

Dziś we wtorek odbędzie się w
Sali Filharmonij zapowiadany
koncert humoru najlepszych humo-
rystów i ulubieńców publiczności,
a mianowicie: Kazimierza Krukow-
skiego (Lopka), Marjana Rentgena,
pieśniarza przy gitarze z udziałem
A. Halmay, uroczej pieśniarki oraz
pianisty Leona Boruńskiego.

W programie najlepsze, najza-
bawniejsze i najefektowniejsze pio-
senki, balady, parodie życia, ulubio-
ne „szlagiery” Lopka oraz ostat-
nie nowości, które wykonane będą
po raz pierwszy w Łodzi. Wieczór
humoru wzbudził olbrzymie zain-
teresowanie i sala wypełniona będzie
po brzegi.

Początek o godz. 8.30 wieczór.

„ARARAT”.

Świetny program p. n. „Maska-
rada na starem mieście”, przyjęty
z niezwykle zainteresowaniem
przez publiczność łódzką, pozostaje
na afiszu tylko przez dzień dzisiej-
szy i jutrzejszy.

Ohydwa te przedstawienia zej-
dą bezwziewienia triumfującym powo-
dzeniem. Początek o godz. 9 wie-
czór punktualnie.

Lek. dent.
B. A B O W A
Piotrkowska 35
tel. 78-21
przyjmuje od 10—11 i od 4—6

Bacność, właściciele nieruchomości!

Termin oczyszczenia miasta nie został przedłużony!

Zgodnie z rozporządzeniem,
wydanem przez magistrat m. Ło-
dzi w porozumieniu ze staro-
stwem grodzkiem, w dniu wczor-
ajszym upłynął termin urucho-
mienia urządzeń wodociągo-
wych i kanalizacyjnych oraz u-
sunienia śniegu i lodu z dziedziń-
ców, ścieków i dachów.

Ponieważ termin ten nie zo-
stał, wbrew błędnym informac-
jom, bynajmniej przesunięty,
komisje specjalne miejskich do-
zorów sanitarnych przystępują
w dniu dzisiejszym do kontroli,
mającej na celu ustalenie, czy
wydane zarządzenia zostały wy-
korane.

W wypadkach stwierdzenia,
iż właściciele nieruchomości
względnie administratorzy nie
wypełnili wydanych zarządzeń,
spisane zostaną protokoły, ce-
lem pociągnięcia winnych do od-
powiedzialności administracyj-

no-karnej.
Niezależnie od tych kar, łódz-
kie starostwo grodzkie zarządzi
wobec opornych wykonanie nie-
zbędnego świadczenia na ich
koszt, powstałe zaś z tego po-
wodu wydatki ściągnięte będą
w drodze przymusowej. (m).

Juljusz Kaden-Band- rowski w Łodzi

Śpieszymy podzielić się z czy-
telnikami nowina, że Juljusz Ka-
den-Bandrowski, odznaczony o-
statnio najwyższą nagrodą Rze-
czywspolitej, przybędzie w naj-
bliższym czasie do Łodzi w celu
wygłoszenia odczytu. Odczyt ten
stanowił będzie niezawodnie je-
dna z najbardziej podniosłych
uczł duchowych dla najszer-
szych sfer naszego miasta Pan
Kaden - Bandrowski należy bo-
wiem do niezamordowanych pra-
cowników kunsztu pisarskiego
i współtwórców nowoczesnej
polskiej prozy. Ma on za sobą
długą drogę, w której zdobywał
szlify pisarskie. Oto jej etapy:
„Niezguła”, „Zawody”, „Zbyt-
ki”, „Proch”, „Luk”, „Pilsud-
czycy”, „Bitwa pod Konarami”,
„Mogily”, „Spotkanie”, „Wiosna
1920”, „General Barcz”, „Mia-
sto mojej matki”, „Nad brze-
giem wielkiej rzeki”, „Europa
zbiera siano”, „Wyprawa wileń-
ska”, „Na progu”, „Przymierze
sere”, „V” cieniu zapomnianej
olszyny”, „Lenora” i „Tadeusz”.

Wycieczki ligi morskiej

Na skutek uskanwch od za-
rządu głównego ligi morskiej ca-
łego szeregu ulg i udogodnień,
łódzki oddział ligi będzie w mo-
żności zorganizować wycieczki
nad morze, których kosztą wy-
niosą minimalną kwotę 59 zł.,
przyczem wchodzi w to podróż,
3-dniowe wyżywienie i noclegi,
oraz wycieczki statkiem.

Pierwsza z tych wycieczek od-
będzie się na Zielone Świątki
przyczem w celu ułatwienia jak
najszerzszemu rzeszom społeczeń-
stwa łódzkiego możności wyjaz-
du nad morze — zarząd łódzki
ligi morskiej postanowił opłat
za wycieczkę przyjmować w mi-
nimalnych ratach miesięcznych
a zapisy na te wycieczki już
przyjmuje sekretariat ligi mor-
skiej przy ul. Piotrkowskiej 9,
który z dniem 15 bm. przenie-
siony zostaje do nowego lokalu
przy ul. Moniuszki 11.

Propaganda morza polskiego

Sekcja odczytowa, wyłoniona
przez zarząd ligi morskiej, po-
dejmuje z inicjatywą p. Wójci-
kówny szeroka akcję propagen-
dową wśród miejscowego spo-
łeczeństwa, młodzieży szkolnej, ro-
botników itd. W tym celu zorga-
nizowany zostanie cykl prelek-
cji dla związków robotniczych
w TUR, w związku „Praca”, w
związku majstrów fabrycznych,
w całym szeregu szkół, w zwiaz-
ku techników, w organizacjach
harcerskich, w siedzibie opiek
szkolnych, a wreszcie specjalny
odczyt dla więźniów w więzie-
niu śledczym na Kopernika. Pre-
lekcje te obejmą całość kształt za-
gadnień, związanych z morzem
we wszystkich dziedzinach, a
więc w dziedzinie politycznej,
gospodarczej, przyrodniczej, spo-
łecznej itd. Liga morska uzvska-
ła już cały szereg prelegentów
z pośród wybitnych działaczy
społecznych i oświatowych, tech-
ników, znawców życia gospodar-
czego i t. d.

HALLO! HALLO!
„NORAD?”
(NOWE RADJO)
Patrz numer jutrzejszy.

Mistrzostwo Polski w piłce rowerowej

W niedzielę rozegrane zostało w Wielkich Hańdukach (G. Śląsk) mistrzostwo Polski w piłce rowerowej. W zawodach wzięło udział 60 kolarzy z sześciu klubów śląskich. Oprócz rozgrywek w piłce rowerowej odbyły się popisy i jazda figura na rowerach.

W finale zawodów o mistrzostwo Polski w piłce rowerowej klub Cykl. 1905 (Katowice) pokonał klub cyklistów Zory w stosun. 7:5.

Turyści bez treningu grają z Polonją

W nadchodzącą niedzielę Turyści otwierają sezon footballowy meczem z Polonją warszawską. Mecz odbędzie się w Warszawie o godzinie 14-ej popołudniu na nowym boisku Polonji. Warto zaznaczyć, że Polonja miała już doskonały trening ubiegłej niedzieli, otwierając sezon meczem ze Skrą warszawską. Skład Turyistów jest jeszcze do tej pory nieznany, prztem Turyści nie odbyli jeszcze ani jednego treningu.

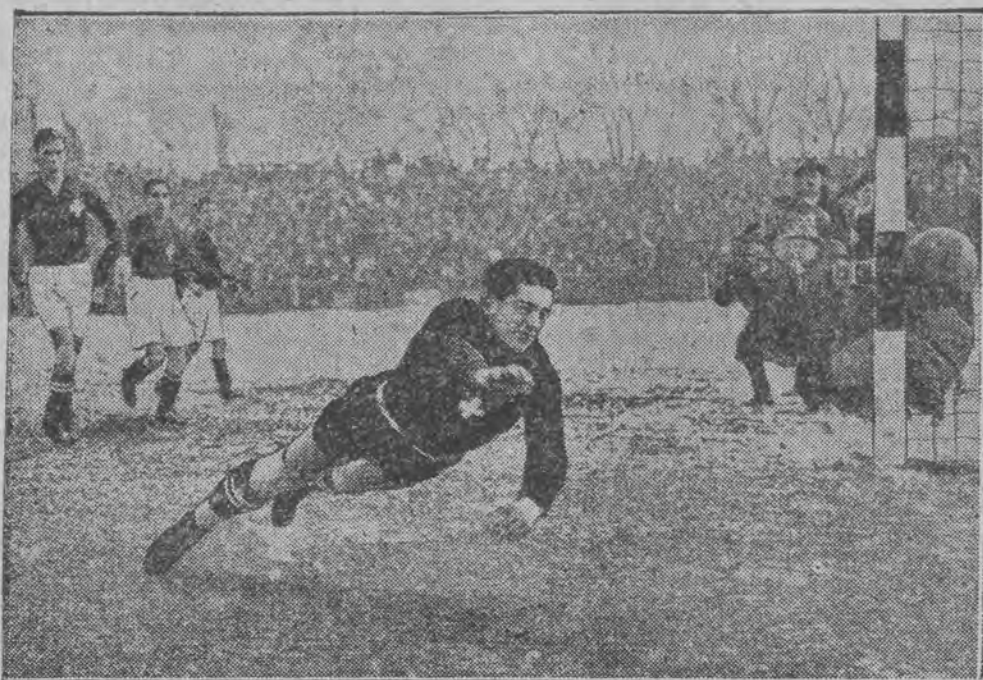
Tabela gier o puchar

Wyniki sobotnich i niedzielnych zawodów koszykarzy o puchar przyniosły pewne zmiany w tabeli, dotyczą one jednak tylko grupy czołowej. Natomiast końcowe lokaty podzielone między najsłabszych przed dwoma tygodniami, pozostają nadal zgodne i nie ustrzymane.

Ostatecznie stan tabeli mistrzowskiej po uwzględnieniu ostatnich wyników przedstawia się następująco:

	pkt.	gier	koszy
1. Y.M.C.A.	5	5	220: 91
2. Absolutenci	4	4	167: 52
3. E. K. S.	4	5	221: 74
4. Odrodzenie	4	5	197: 93
5. Triumf	4	5	168: 84
6. T. U. R.	4	5	144: 62
7. Turyści	3	4	148: 63
8. Przyjacieli	3	4	139: 78
9. Poznański	3	6	177: 138
10. H. K. S.	2	4	73: 101
11. W. K. S.	2	5	130: 146
12. E. T. S. G.	2	5	117: 147
13. Widzew	2	5	97: 133
14. St. Mł. Pol.	2	5	113: 225
15. Kiliński	1	5	64: 201
16. Kadimah	—	4	60: 145
17. Przemysł.	—	4	47: 182
18. Hasmona	—	5	68: 188
19. Zjednocz.	—	5	43: 190

Niemcy -- Szwajcaria 7:1



Druga bramka uzyskana przez Niemców.

Halę sportową buduje Bar-Kochba

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Łodzi przybędzie nowe locum sportowe.

Nowy zarząd żyd. tow. gimn. sportowego „Bar Kochba”, który jest w posiadaniu terenu przy zbiegu ulic Magistrackiej i Południowej postanowił przystąpić w najbliższym czasie do budowy hali sportowej w tymże miejscu.

Zarząd ma przyręczoną pewną większą sumę pieniędzy przeznaczoną właśnie na zakup budulca i na rozpoczęcie budowy. Bar Kochba należą się słowa uznania, za to iż pierwsza zdecydowała się przystąpić do budowy tak koniecznej w Łodzi hali sportowej.

Walka o 10.000 dolarów

Mistrz świata Stanisław Cyganiewicz contra dyrektor cyrku

Dyrektor cyrku warszawskiego, p. Stanisław Mroczkowski zawarł w roku ubiegłym umowę pisemną z mistrzem świata, Stanisławem Zbyszko-Cyganiewiczem.

Na mocy tej umowy Cyganiewicz miał przybyć obecnie do Warszawy, celem wzięcia udziału w nowym turnieju walk zapaśniczych.

Pomimo, iż termin przyjazdu dawno upłynął, Cyganiewicz do tychezas nie zjawił się.

Kontrakt przewidywał 10.000 dolarów odszkodowania na wypadek niedotrzymania umowy przez jedną ze stron.

Obecnie dyr. Mroczkowski zwrócił się telegraficznie do Cyganiewicza z zapytaniem, czy zamierza jeszcze przyjechać na turniej, czy umowę ostatecznie zrywa.

W wypadkach zerwania umowy przez zapaśnika odpowiedzialność pieniężną bierze na siebie Międzynarodowy związek zawodowych zapaśników w Berlinie.

Związek ten słynie ze swej zasobności.

W tym wypadku odpowiedzialność Międzynarodowego związku

zapaśników upada, gdyż mistrz Cyganiewicz nie należy do związku europejskiego, natomiast jest członkiem związku amerykańskiego.

Jak się dowiadujemy, dyrektor Mroczkowski domaga się przybycia Cyganiewicza do Warszawy i w tej sprawie odniesie się do związku atletów amerykańskich.

Plany treningowe Pusza

Znakomity nasz sprinter Artur Fusz członek stow. sportowego Unioń, wyjeżdża w dniu jutrzejszym na dłuższy trening, zagranicę. P. Fusz wyjeżdża do Wrocławia gdzie będzie świadkiem finiszu sześciodniowych wyścigów kolarskich.

Tutaj też zasięgnie rady b. mistrza świata Rütta, jak należy trening przeprowadzić. Z Wrocławia uda się nasz kolarz na właściwy trening do Berlina, gdzie przebywać będzie około sześciu tygodni. Pohyt swój zagranicą, zakończy p. Fusz startem w międzynarodowych wyścigach w Paryżu.

Echa sukcesu łódzkich koszykarzy

Puchar dyr. Zawadzkiego przewieziony do Łodzi

Jak już donosiliśmy pierwsza reprezentacja koszykowa Łodzi odniosła świetny sukces w Warszawie, zwyciężając we wspaniałym stosunku takąż reprezentację stołeczną. Najlepszym graczem drużyny łódzkiej był zawodnik kl. Turyistów Ałaszewski, który zdobył sam 27 koszy i zadziwił widownię wspaniałą grą.

Organizacja tych zawodów szwankowała bardzo. Wyznaczeni

sędziowie źle wywiązywali się ze swych obowiązków. Po zawodach reprezentacyjnych delegat Warszawskiego Okr. w Gier Sportowych wręczył kapitanowi drużyny łódzkiej Ałaszewskiemu puchar, który przechowywany będzie w Łodzi do jesieni. Puchar przejdzie na własność tego miasta, które trzykrotnie z rzędu odnosiło zwycięstwo.

Kalendarzyk ligowy utrzymany

Dzień P.Z.P.N. wyznaczono na dzień 9 maja

Na piątkowym zebraniu zarządu Ligi omawiana była sprawa zbliżającego się terminu rozpoczęcia gier ligowych oraz fatalnych warunków atmosferycznych. Po dłuższych debatach postanowiono nie przesuwając inauguracji sezonu ligowego i rozpocząć mecze ligowe w myśl kalendarzyka rozgrywek już w nadchodzącą niedzielę.

Jedynie zgodzono się na przesunięcie „Dnia ZPPN-u” z 3 maja na 9 maja. Wszystkie więc mecze ligowe, które miały się odbyć w dniu

9 maja odbędą się 3 maja. Uchwalę tę powzięto na prośbę zarządu PZPN.

Na tymże zebraniu postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zebranie Ligi na dzień 6 kwietnia, oraz uchwalono wydawać programy meczów ligowych, które sprzedawane będą każdej niedzieli przed meczami ligowymi w całej Polsce. Programy te zawierają będą składy drużyn, które występują danego dnia oraz omówienie tabelki rozgrywek.



Dziś i dni następnych!

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. Teodora Rydera

Początek przedst. o godz. 4, 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. dodatkowo o g. 13 i 2 pp.

Cena miejsc na I-szy seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Wspaniały podwójny program produkcji słynnej wytwórni Fox-Film.

Najbardziej aktualny film doby obecnej, poświęcony świetlanej pamięci prof. Malmgrema i Roalda Amundsena.

Mogika wśród lodowców

Tragiczne dzieje bohaterskiej wyprawy do bieguna Północnego

Niesłychanie ciekawe zdjęcia zmagania się z burzą przyrodą polarną, polowania na wieloryby, białe niedźwiedzie i t. d.

PONADTO:

Wesoły dramat, rozgrywający się w luksusowych apartamentach, oraz wśród lasów kanadyjskich

Dzikus w Pyjampie

W roli głównej uroczą i zachwycającą

Olive Borden

KRYZYS OGARNAŁ STOLICĘ

Katastrofalne objawy we wszystkich niemal gałęziach handlu.—
 Protesty wekslowe sięgają 40 proc.—Ciężka sytuacja w branży
 włókienniczej.—Dwa wielkie bankructwa w branży żelaznej.—
 Ożywienie panuje jedynie w młynarstwie i branży kolonialnej.—
 Zastosowania ulg podatkowych domaga się kupiectwo.

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Sytuacja na rynku pieniężnym i towarowym w Warszawie znajduje się pod znakiem kryzysu, przeżywanego przez wszystkie niemal gałęzie naszego życia gospodarczego.

Niezwykle charakterystyczne jest zjawisko, że banki prywatne, jakkolwiek w chwili obecnej nie odczuwają braku gotówki i nawet nie wykorzystują kredytów redyskontowych w Banku Polskim stosują jaknajdalej idące obostrzenie wobec swej klienteli, zwłaszcza kupieckiej.

W szczególnej niełasce u banków i dyskontów prywatnych znalazły się niektóre branże, a w pierwszym rzędzie **włókiennicza** i żelazna. Okoliczność ta pozostaje w związku z niesłychanym wprost wzrostem protestów wekslowych dochodzącym w niektórych gałęziach handlu nieraz do 25, a nawet 40 proc. Należy jednak zauważyć, że protesty te nie są złośliwe, a spowodowane zostały przewlekłymi mrozami i utrudnioną komunikacją, a co zatem idzie niebywałym wprost zastojem w handlu. Jako dowód przytoczyć należy fakt, że protesty wekslowe w przeważającej ilości wypadków bądź zostają wykupywane po upływie kilku dni od protestu, lub też wymieniane zostają na weksle krótkoterminowe.

Co się tyczy dyskonta, to godzi się zauważyć, że przyjmowany jest obecnie tylko pierwszorzędny materiał wekslowy, przyczem stopa procentowa na rynku prywatnym przekracza oficjalną stopę przeciętnie o 18 proc. rocznie.

W tym stanie rzeczy sytuacja uległa gwałtownemu pogorszeniu. Obecnie na porządku dziennym są bankructwa również **najstarszych i najsolidniejszych firm handlowych**, przyczem możliwe są w dalszym ciągu różne niespodzianki.

Największy zastój panuje w **branży włókienniczej**, w której zauważyć się daje masowe niewypłacalności klientłów.

Jedną z najpoważniejszych firm Joz, która jak podał już „Głos Poranny“ zbankrutowała, w dalszym ciągu w całości wykupuje protestowane weksle swych klientłów.

Zawarte w tej branży transakcje, w dodatku na kredyt do sierpnia, a nawet września, są minimalne, przyczem kupujący za gotówkę otrzymują rabat dochodzący do 18—20 proc. Utrudniona komunikacja nie pozwala na przyjazd kupców prowincjonalnych. W

związku z zastojem **manufakturzystów warszawscy zwracają uwagę**, że w ubiegłych latach w tym czasie panowało już poważne ożywienie w handlu, spowodowane zaopatrywaniem się detalistów w towar na sezon wiosenny.

Niepomyślniej sytuacja się kształtuje w branży żelaznej. W ostatnich dniach wielkie wrzenie wśród tutejszych sfer kupieckich wywołały 2 wielkie bankructwa w tej branży. Długa powszechnie znanej firmy M. A. zwanej w stolicy królem rur, wynoszą około 10 milionów złotych, druga zaś niemniej poważna firma Akiwisson i Buch pozostała dłużną zgórą 3 miliony złotych. przeważnie tutejszym bankom prywatnym oraz przemysłowcom niemieckim, austriackim i czeskim. Fakty te odbić się muszą bardzo ujemnie na całokształcie naszego życia gospodarczego, zwłaszcza, że zaufanie do naszych sfer gospodarczych ze strony firm zagranicznych zostaje podważane.

Wybitnie niepomysłnie przedstawia się sytuacja również w innych dziedzinach naszego handlu.

Wyjątek stanowi branża kolonialna i młynarska, która ostatnio pod naciskiem sfer rolniczych otrzymuje od rządu większe kredyty, przeznaczone na zaopatrywanie się już w zboże na przednówek, co w wyniku doprowadza do zwyżki cen zboża.

W branży kolonialnej zauważyć się daje znaczne ożywienie, spowodowane stałym napływem zamówień z prowincji, gdzie zapasy są na wyczerpaniu. W związku z tem zjawiskiem zwyżkowały ceny niektórych artykułów, jak herbaty, owoców suszonych i ryżu.

Niewątpliwie w ciągu najbliższych dni wraz ze zmianą atmosfery i **zbliżającymi się świętami nastąpi pewna poprawa w szeregu gałęzi naszego handlu, a przede wszystkim w branży włókienniczej.** Z drugiej jednak strony zagrażająca ośrodkom znajdującym się w pobliżu rzek, powódź, może się odbić w sposób katastrofalny na całokształcie naszego życia gospodarczego.

W szerokich sferach kupieckich stolicy jak i zresztą całego kraju rozbrzmiewa obecnie hasło zastosowania ulg podatkowych. Nieuwzględnienie specjalnie ciężkich warunków w jakich znalazło się obecnie nasze życie gospodarcze grozi zupełną ruiną kupiectwu polskiemu.

M. G.

Dr. med.
S. NEUMARK
 Chor. skórne i weneryczne
 Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
 powrócił
 Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.
 Panie od 5—6.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary	—
Belgia	123,75
Holandja	357,20
Londyn	43,27 i pół
Nowy Jork	8,90
Oslo	237,85
Paryż	34,84
Praga	26,41 i pół
Wiedeń	125,36. 125,34
Marka niemiecka	211,61 i pół

CZEKI

Dyskontowy	138.—
Zarobkowy	85.—
Czętociwy	44.—
Firlej	58,50
Rudzki	41.—
Zawiercie	13.—
Polski	176,50. 178.— 177,50
Małopolski	27.—
Cukier	44,50
Węgiel	87.—
Starachowice	32.—
Haberbusch	230.—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna	114.—
114,50. 113,50	
Dolarówka	96,50. 95,50. 97,50
5 proc. konwersyjna	67.—
5 proc. konwer. kolejowa	59.—
Dolarowa	85.—
Kolejowa	102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj.	94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj.	83,25
4 i pół listy zastawne ziemskie	49,50

Glejt dla Ign. Lifszycy

— Poraz trzeci znalazła się w krótkim czasie na wokandzie wydziału handlowego sądu okręgowego sprawa upadłości Ignacego Lifszycy.
 Sąd zmieniając swą decyzję, uchwalił udzielić upadłemu glejtu na przeciąg trzech miesięcy bez zdania złożenia kaucji, jak to miało miejsce uprzednio.

Zmniejszenie deficytu angielskiego

Bilans handlowy i bilans płatniczy Wielkiej Brytanji

Rok 1928 przyniósł dalsze zmniejszenie się deficytu angielskiego bilansu handlowego. Wynika to najlepiej z poniższej tabeli, ilustrującej kształtowanie się stosunków handlowych Anglii z zagranicą w ciągu ostatnich 3 lat (w milionach funtów angielskich)

	1926	1927	1928
import do Anglii	1291,1	1.257,9	1.254,9
eksport z Anglii	816,6	868,2	895,4
deficyt	474,5	389,7	359,5

Jeśli pozostawimy nieuwzględnionymi stosunki w wywozie metali szlachetnych, to wypadnie nam stwierdzić, że eksport angielski stale i systematycznie się powiększa, import natomiast towarów pochodzenia obcego do Anglii stale się zmniejsza.

Tak pomysłne kształtowanie się stosunków w obrocie handlowym Anglii z zagranicą, wpłynęło, rzecz jasna, dodatnio również na bilans płatniczy Anglii. Ministerstwo handlu opublikowało w tych dniach w tym przedmiocie następujące zestawienie (w milionach funtów angielskich):

	1926	1927	1928
Czysty dochód państwa z zagranicy	4	1	13
Czysty dochód transportu morskiego	120	140	130
Czysty dochód od kapitałów ulokowanych zagranicą	285	285	285
Czysty dochód od kredytów krótkoterminowych dla zagr.	60	63	65
Czysty dochód z innych źródeł	15	15	15
całk. dochód	484	504	508
deficyt handl.	475	390	339
aktywum bilansu płatn.	9	114	149

Jak z powyższych danych wynika, Anglija weszła już definitywnie na drogę normalnego rozwoju gospodarczego, który na skutek przeżywanego ostatnio kryzysu nie odbywał się zawsze po myśli życzeń angielskich polityków ekonomicznych.

8 proc. listy zastawne ziemskie
 8 proc. Warszawy zł. 70.— 69,75
 70.—
 8 proc. m. Łodzi 62,25

Rynek konfekcyjny

Sytuacja przemysłu konfekcyjnego przedstawia się nie-
 szczególnie. Wpływa na to cały szereg czynników natury kon-
 junkturalnej i organizacyjnej. A więc konkurencja drobnych producentów, którzy stosują w wielu wypadkach nieuczciwą konkurencję.

Pod względem produkcyjnym przemysł konfekcyjny ma bardzo poważne możliwości, a to z uwagi na podjętą akcję eksportową, która dała już pewne pozytywne wyniki.

Sanacji wymaga sprawa podatku obrotowego, który przemysł ten opłaca w horrendalnie wysokości ok. 25 proc.

Przemysł ten posiada poważne możliwości rozwoju i roczymianania jego winny być otoczone bacniejszą, niż dotąd opieką rządu.

Związek wierzycieli upadłego K. Meislinga

W kwietniu 1926 roku ogłoszona została upadłość firmy „Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Techniczne Kazimierz Meissling“ Nowo-Radwańska 13-15.

Ogłoszenie upadłości nastąpiło na własną prośbę upadłego z powodu trudności okresu stagnacji poinflacyjnej.

Bilans przedsiębiorstwa zamykał się sumą 116 tysięcy złotych, należności wierzycielom wynosiły 50 tysięcy złotych. Sąd mianował syndykiem masy upadłości adwokata Opalińskiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Kaffanego.

W dniu 15 lutego 1929 roku odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy przyczem sam upadły nie stawiał się. W tych warunkach — wierzyciele w liczbie 9-ciu — jednogłośnie uchwaliли upoważnić syndyka do likwidacji majątku upadłej firmy przez sprzedaż nieruchomości, znajdującej się przy ulicy Nowo-Radwańskiej nr. 13-15 z tem zastrzeżeniem jednak, że cena uzyskana na licytacji wystarczy na pokrycie wierzytelności w pełnej wysokości 100 proc.

Sąd okręgowy w składzie sędzię go okręgowego Hertzberga, sędziów handlowych Jarocińskiego i Hadrijana zakwalifikował upadłego Meislinga do przywrócenia do czei kupieckiej, zatwierdzając równocześnie uchwały zebrania wierzycieli.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmuję
 2— 3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób
wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Swiatło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

MIMOZA

Od wtorku, dnia 5 marca do poniedziałku, dnia 11 marca 1929 r. wł. Monumentalny dramat z życia rosyjskiego, od roku 1914 do chwili wybuchu rewolucji w Rosji p. t.

„BURZA”

W rolach gl. dwie potęgi ekranu: znakomity **John Barrymore** i **Camilla Horn**. Do obrazu p. t. „BURZA” został specjalnie zaangażowany słynny **chór artystyczno-ukraiński** pod batutą p. H. WĄSOWICZA.

Następny program: „**KOCHANKOWIE**” z **Vilma Banky** i **Ronald. Co'lemanem**

JUTRO

rozpoczyna się ciągnięcie 5-ej Kl. 18-ej Loterii Państw. Dzień ten może być zwrotnym w Twoim życiu, jeżeli zaopatrzy się w los
W KANTORACH NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURY
B. WEINBERG, Łódź
42 PIOTRKOWSKA 42, tel. 7-87
nowootworzona filja 163 PIOTRKOWSKA 163.

Główna wygrana **Zł. 750,000**, oraz **400,000, 350,000, 150,000, 100,000** i wiele, wiele innych. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie trwać będzie do 16 kwietnia b. r. wł.

Sala Filharmonji. Tel. 13-84

Dziś o godz. 8.30 wiecz. WIECZÓR HUMORU

Udział biorą:

KAZIMIERZ

KRUKOWSKI (LOPEK)

MARJAN

RENTGEN

Polski pieśniarz przy gitarze

Anna HALMARA

urocza pieśniarka

Przy fortepianie: **Leon Boruński**

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej

Dr. Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, front I piętro telefon 43-63.

Choroby skóry i włosów, masaże. Beute le-

czenie światłem (Roentgen, kwarc, soilux)

Godz. przyjęć dla pań i panów od 10—2 i 4—8.

Elektroterapia i chirurgia estetyczna pod kierownictwem Dr. Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12-2

W dniu 10-go marca 1929 r. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w I-ym terminie w lokalu Żydowskiego Komitetu Ratunkowego, przy ulicy Sienkiewicza 3/5

WALNE ZEBRANIE

Członków IV-go Łódzkiego T-wa Pożyczkowo Oszczędnościowego

z następującym porządkiem dziennym:

Wybór Prezydium

Sprawa Likwidacji Towarzystwa

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, wymaganych zgodnie ze statutem Zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 7-ej wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. 662-1

Ozdoba mieszkania

jest portret, wykonany w znanej Pracowni Artystycznych Portretów Kol. Prac. Fot.

Łódź, ul. Stodolniana Nr. 10, obok Województwa.

Pracownia wykonuje z każdej fotografii, choćby zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach.

Celem reklamy i aby udowodnić artystyczny charakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, na czas krótki, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie zł. 8.

Jednocześnie wykonuje się portret próbny tej samej wielkości w cenie złotych 3.

UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęcia poza pracownią oraz wszelkie roboty techniczno-fotograficzne i dla celów architektury.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Biblioteka Groszowa już od 5 lat wysyła BEZPŁATNIE co tydzień 1 tom

rocznie 52 tomy, tworzące nader cenną BIBLIOTEKĘ BELETRYSTYCZną obejmującą najlepsze powieści polskie i obce, a będącą ozdobą każdego kulturalnego domu i prawdziwie interesującą lekturą.

Nazwiska takie, jak: Tetmajer, Dygasiński, Daniłowski, Gomułcki, V. Hugo, London, Twain, Wells, Tolstoj i wielu najznakomitszych współczesnych powieściopisarzy mówią same za siebie.

Wszystko to, bezpłatnie, za zwrotom kosztów reklamy, opakowania i przesyłki pocztowej, co czyni

78 groszy od tomu

Wyciąć, wypełnić i nadesłać, jako druki:

DO BIBLIOTEKI GROSZOWEJ
Warszawa 512.—Moniuszki 11.

Proszę o bezpłatne nadesłanie prospektu B. G.

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

SKŁEP LECZNICA

z kantorem, odpowiedni dla fabryk na towary włókiennicze odstąpię zaraz. — Warszawa, Nie al 11, dozorca wskaże. 456

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne. lampa kwarcowa-elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kał, krew, piwocia, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki, Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene rologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 ZŁOTE.

Doktor WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 01

Biuletyn „Biblioteki Groszowej”

Ostatnio ukazały się następujące książki tańszych edycji.

R. H. Benson: Tchórz

Ciekawa powieść z życia angielskiej arystokracji. 350 stron. Cena Zł. 2.90.

K. Grodzki: Jada ulani...

nowa polska powieść z czasów walk o niepodległość Polski. Cena Zł. 1.45.

Paweł Staško: Przygoda leśnej rusalki

najnowszy przebój znanego polskiego romansopisarza. Cena Zł. 1.45.

V. Blasco Ibanez: Ziemia zdobywców

Fascynująca powieść z życia zdobywców dobrobytu i bogactwa w Ameryce. 320 stron. Cena Zł. 2.90.

Antoni Słonimski: Mętne iby.

Najnowszy zbiór dowcipnych, ciężkich satyr dramaturga i autora granego bez przerwy na wszystkich scenach polskich „MURZYNA WARSZAWSKIEGO”. Cena Zł. 1.90.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu” oraz w „Bibliotece Groszowej” w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

Poszukuje

pokoju

elegancko umeblowanego, dla dwóch osób od zaraz na przeciąg **jeдного miesiąca**. Cena obojętna.

Zgłoszenia pod „Małżeństwo” do administracji niniejszego pisma. 661-1

Energiczny handlowiec

wyjeżdża 10 b. m. na 3 tygodnie do **Pragi, Berna (Morawski) i Wiednia**. Przyjmie zlecenia. — Oferty sub. „Solidny” 54—1

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97-

Kino SPÓŁDZIELNIA

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 5-go marca do poniedziałku dnia 11-go marca 1929 r. wł.

...Wspaniały epos na cześć męstwa i brawurowej odwagi lotników..

„SKRZYDŁA”

(WINGS)

Arcydzieło Lucjana Hubbarda. Reż. Williama A. Wellmana.

W rolach głównych: **Klara Bow i Charles Rogers**

Następny program „Nowoczesny Casanova” W rolach głównych: **VIVIAN GIBSON, HARRY LIEDTKE** i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

STOŁY

i krzesła dębowe najnowszych fasonów w wielkim wyborze oraz wszelkie meble na warunkach dogodnych. Ceny ściśle fabryczne. Przedstawicielstwa fabryk Pomorskich M. Bimke, Łódź, ul. Wschodnia 47. Piotrkowska 24. Tel. 36-75. 663-1

POSZUKIWANA

dziewczyna do rocznego dziecka Zgłaszać się: Zachodnia 64 u doktora od 3—5 pp. 61-1

LETNISKO

w okolicy Łodzi do wydzierżawienia, składające się z pokoju z kuchnią, garażu i ogrodu owocowego (150 drzewek) mających lat 20. Wiadomość: Łódź, ul. Nawrot 11, lewa ofic. m. 19, od godz. 4—5. 655-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowca, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla rolników: Buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. P ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 44-

DYWANY

reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 336-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr., firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejsce dopłata.